

M.B.
Im.
L.W.
w Łodzi

Premier Francji złoży wizytę w Polsce

Jak się dowiaduje PAP, w połowie grudnia br. złoży oficjalną wizytę w Polsce premier Francji, Pierre Mauroy. (PAP)

Delegacja Zw. Zaw. Prokuratury u H. Jabłońskiego

19 bm. przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński, przyjął w Belwederze delegację Rady Naczelnej Związku Zawodowego Pracowników Prokuratury PRL.

Rozmowa dotyczyła problemów związanych z warunkami pracy i potrzebami socjalnymi pracowników prokuratury. W rozmowie uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Kazimierz Secomski oraz prokurator generalny PRL Franciszek Rusek. (PAP)

Spotkanie R. Malinowskiego z J. Kułajem

W czwartek odbyło się spotkanie prezesa NK ZSL, wicepremiera Romana Malinowskiego z przewodniczącym OKZ NSZZ RI „Solidarność” Janem Kułajem. Omówiono tryb wspólnej oceny realizacji porozumień rzeszowsko-ustrzyckich oraz likwidacji przyczyn konfliktów zaistniałych w niektórych województwach. Ustalono, że 25 bm. odbędzie się spotkanie robocze z udziałem przedstawicieli OKZ NSZZ RI „Solidarność”, którzy po swym posiedzeniu plenarnym w dniach 21-22 bm. przedstawiają zestaw problemów do rozpatrzenia. (PAP)

Zawieszono rozmowy w Lubogórze

19 bm. zgodnie z inicjatywami mediacyjnymi Prezydium WRN w Zielonej Górze, doszło na terenie Zakładu PGR w Lubogórze do rozmów między przedstawicielami Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w sprawie nie rozstrzygniętego wciąż ponad czterdziestoletniego konfliktu. Próbowano znaleźć wspólną ofertę do rozważenia, sprawy wewnątrz Zakładowych „Solidarności” nie przyniosło jednak oczekiwanych rezultatów i zostało zawieszono

Wydanie | ŁÓDŹ, piątek 20, sobota 21
A | i niedziela 22 listopada 1981 roku | Cena
Rok XXXVII | nr 228 (9979) | 3 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Rozmowy rządu ze związkowcami

Wczoraj o godz. 17.30 w Urzędzie Rady Ministrów rozpoczęły się wspólne obrady zespołu roboczo-Komisji Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych i Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” powołanej dla omówienia problemów społecznej rady gospodarki narodowej Komisji mieszanej oraz metod kontroli społecznej w zakresie gospodarki. Stronę rządową przewodniczył prof. Jerzy Bańka, zaś zespołowi powołanemu przez KK NSZZ „Solidarność” - członek KK Grzegorz Pałka. Przypomniwszy, że 17 bm. podczas spotkania rząd - „Solidarność” postanowiono kontynuować rozmowy w trzech tematycznych. Poza wymienioną powyżej, która wczoraj przystąpiła do pracy przewiduje się powołanie następnych dla omówienia spraw: reformy gospodarczej; antykrzysowych działań doraźnych i sposoby łagodzenia skutków zimy; dostępu do środków masowego przekazu; problemów konfliktów lokalnych i sposobów ich rozwiązywania. Wczorajsze rozmowy koncentrowały się wokół koncepcji statusu i miejsca społecznej rady gospodarki narodowej w systemie naszego państwa. Dyskutowano także kwestie

dotyczące niezależności rady, trybu jej ewentualnego powołania oraz składu, a także ważki problem - w taki sposób twierdzić można - o roli, że organ taki bez przedstawienia uprzednio programu, uzyskałby społeczną wiarygodność. Ekspert „Solidarność” uczestniczący w rozmowach podkreślał, że społeczna rada gospodarki narodowej miałaby przede wszystkim charakter ciała konsultacyjnego. Przedstawiciele rządu reprezentują poład 12 stworzone są już obecne warunki do szerokiej konsultacji wszystkich ważkich decyzji gospodarczych i że forma ta stała się jedną z rezultatów rozmowy z władzą. Rozmowy toczyły się w spokojnej, rzeczowej atmosferze. 19 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie Komisji Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z Komisją Wzorcowym Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Branżowych Związków Zawodowych. Stronę rządową przewodniczył wicepremier M. Rakowski, a stroną związkową przewodniczący komisji wykonawczej OKW BZZ E. Mielnicki. W trakcie obrad wicepremier M. Rakowski poinformował delegację

związków branżowych o sytuacji społeczno-politycznej w kraju, i wyliczających z niej implikacji dla działań rządu. Strona związkowa zaproponowała kontynuowanie rozmów w grupach roboczych z przedstawicielami rządu w następujących tematach: reforma gospodarcza, dostęp do środków masowego przekazu, reforma pracy i przedsiębiorstwa, prawa, zatrudnienie i płace, zwięk i ceny, budownictwo mieszkaniowe, system amerykański ochrony pracy, ochrona zdrowia, kultura, sport i turystyka. Rozmowy rozpoczyna się najbliższym do 1. 2. 1981 r. (PAP)

Do Czytelników „DŁ”

Dzisiejsze wydanie naszej gazety dotrze do rąk naszych Czytelników w zmniejszonej nakładzie. Po prostu nie jesteśmy w stanie bez normalnej sieci kolportażu „Ruchu”, rozprowadzić gazetę, a sprzedawcy kioskow i rejonowi, jak wiadomo, strajkują. Zdajemy sobie sprawę, że Czytelnicy narazeni będą na dodatkowe utrudnienie w zdobyciu gazety, ale nie mamy na to żadnego wpływu. Jednocześnie przyznajemy szczerze, że nie rozumiemy, kto w tym sporze, dotyczącym Czytelników dotkniętych, ma rację. Oto dotarła do nas ulotka sygnowana przez „Solidarność”, w której czytamy: „Protestujemy, bo pozwolono nam co najmniej 20 proc. wyprzedzenia, a jednocześnie zapewniano nam młodą małżonkę, zastępcę wychowawczą, pominięto nas przy wcześniejszych emeryturach. Jednocześnie otrzymaliśmy pismo „Ruchu”, które zawiera następujące dane: sprzedawca w ciągu 9 miesięcy br. zarabiał przeciętnie 6400 zł, zaś w październiku, po obniżce stawek (które są przedmiotem protestu) - 6960 zł. „Ruch” pisze też, iż tuż 16 bm. (w ulotkę kolportowano 18) zabrano z ulotki wychowawczą, a w dwa dni później wcześniejsze emerytury. „Solidarność” pyta w ulotce - gdzie trafiała te uciulone pieniądze? Ruch pisze - środki uzyskane przez skarżących w wyniku podwyżki cen papierosów przeznaczane zostały na obronę i ochronę zdrowia. A więc kto ma rację? Nie wiemy. Natomiast wiemy, że wnik naszej pracy nie dotrze do Czytelników dla których pracujemy i za to serdecznie przepraszamy, oczekując na zwycięstwo zdrowego rozsądku. REDAKCJA

Czasowe wycofanie terenowych grup operacyjnych

Centrala sztabowa terenowych grup operacyjnych informuje: Miała cztery tygodnie od chwili gdy z inicjatywą premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, na mocy uchwały nr 220 Rady Ministrów powołane zostały terenowe grupy operacyjne. Jednocześnie dobiega końca pierwszy etap ich działalności. Z całego kraju napływają systematycznie informacje o pracy terenowych grup operacyjnych, wskazywanych na ich znaczący, różnorodny i widny dorobek. Przedstawiciele ludowego Wojska Polskiego spotkali się w terenie z powszechnym nadzwyczajnym sekcym przycieciem z zaufaniem i po-

parciem społeczeństwa. Otworzył tego wole i udział w przewidywanym kryzysie. W toku dotychczasowych działań terenowych grup operacyjnych zgromadzone zostały spore zapasy żywności i dezynferentów. Teraz trzeba się z nimi uporać, nie mogą przetrwać bez echa. Zatem ich dalsze działanie samo w sobie byłoby obecnie nie najbardziej potrzebne. Wiele z nich, zwłaszcza tych bardziej złożonych, nie można zaliczyć do reki. Wymaga ona uregulacji gruntownej analizy podsumowania podjętych i realizacji wynikających z nich zadań i systematycznych (Dalszy ciąg na str. 2)

Leki dla dzieci od Polaków pracujących w ZSRR

Spoleczny Komitet Funduszu Pomocy Dzieciom w Kraju, który powstał przy ambasadzie PRL w ZSRR, przygotował do wysyłki pierwszą partię leków zakupionych w Związku Radzieckim ze składek pracujących tu Polaków. Przesyłka, o wadze 2 tys. kg, przeznaczona jest dla dwóch szpitali dziecięcych w Warszawie. Przewiozła ją bezpłatnie do kraju Polskie Linie Lotnicze „Lot”. Ze składek pieniężnych Polaków pracujących na terenie ZSRR zgromadzone już około 60 tys. rubli. Największą grupę ofiarodawców stanowią polskie załogi robotnicze zatrudnione na budowych obiektów energetycznych na terenie ZSRR. Do inicjatywy polskiego środowiska nader przychylnie ustosunkowało się Ministerstwo Zdrowia ZSRR, które udostępniło ze swoich zasobów interesujące polskie szpitalnictwo lekarstwa i umożliwiło ich zakupienie w br. po obniżonych cenach wewnętrznych.

19 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR Albin Siwak spotkał się z aktywnym partyjnym i związkowym KBM Warszawa-Południe i Warszawa-Północ oraz Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej „Zaplecze” i Przedsiębiorstwa „Gospodarki Maszynowej”. (PAP)

Podwyżka cen benzyny i oleju napędowego

Jak informuje Państwowa Komisja Cen, od 22 bm. wprowadza się nowe ceny detaliczne benzyn silnikowych i olejów napędowych. Cena etyliny 94 wzrasta z 21 do 32 zł, etyliny 78 wzrasta z 19 do 30 zł, a oleju napędowego, podstawowego i LS z 14 do 25 zł za litr. Jednocześnie ze zmian cen detalicznych ujednolicono się poziom cen dla odbiorców indywidualnych i przedsiębiorstw. Ceny paliw będą zróżnicowane o marżę handlową w zależności od szczebla zakupu. W publicznych stacjach benzynowych wszyscy nabywcy, płacąc za paliwo cenę detaliczną, Składy hurtowe CPN, „Samopomoc Chłopska” i także Przedsiębiorstwa Mechanizacji Rolnictwa i leśnictwa sprzedadzą kółko rolniczych sprzedadzą paliwo po cenach hurtowych. Ponieważ użytkownicy paliw zobowiązani są do przeszacowania ich zapasów oraz rozliczenia wyników tego przeszacowania według zasad określonych zarządzeniem nr 23 ministra finansów z dnia 4 kwietnia 1977 r., publikuje się załączony do komunikatu wykaz nowych cen, ustalonych decyzją Państwowej Komisji Cen nr DL-Z-165/81 z dnia 18 listopada 1981 r. - do wykorzystania dla precyzji i ujednolcenia. W związku z podwyżką cen paliw, podwyższone zostają także taryfowe opłaty za korzystanie z osobowych taksówek samochodowych. Nowe opłaty wynoszą: 26 zł za pierwszy kilometr jazdy w dzień i 30 zł - w nocy oraz (Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkania A. Siwaka

19 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR Albin Siwak spotkał się z aktywnym partyjnym i związkowym KBM Warszawa-Południe i Warszawa-Północ oraz Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej „Zaplecze” i Przedsiębiorstwa „Gospodarki Maszynowej”. (PAP)

CO DZIEŃ CONIESTE

W 321 dniu roku sienne weszło o godz. 7.05, zajdzie zaś o godz. 15.38. Imieniny obchodzą: DZIS: Anatól, Feliks JUTRO: Janusz, Konrad POJUTRZE: Cecylia, Marek Dyżurny synoptyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwy przelotny deszcz. Temperatura maksymalna w dzień plus 8 st. C. Wiatr umiarkowany, południowo-zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wynosi 1000,5 hPa (750,5 mm). Ważniejsze rocznice 1946 - Rozpoczął działalność Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku Taka sobie myśli Panowanie człowieka nad światem opiera się jedynie na sztukach i naukach. Uśmiechnij się



Od dawna już twierdzi się, że najbardziej długowieczni są dyktanci, archeolodzy i politycy. Wśród tych ostatnich wymieniana jest Churchill, Adenauer, Stalina i de Gaulle'a. Można na tej liście umieścić jeszcze jedno nazwisko - Avarella Harrimann, który przed kilkoma dniami skończył 90 lat, a trzyma się znakomicie, codziennie pływa przez godzinę i w dalszym ciągu tkwi w pasji swego życia, w polityce. Jako dyplomata i polityk służył pięciu amerykańskim prezydentom (Roosevelt, Truman, Kennedy, Johnson i Carter), piastując wiele odpowiedzialnych funkcji, wśród których było ambasadorstwo w Moskwie i stanowisko podsekretarza stanu Poszczególni prezydenci powierzali mu wiele trudnych misji specjalnych - nadzorował plan Marshalla i negocjował układ o zakazie prób jądrowych (1963 r.). Harriman nie jest specjalnie znany w Polsce, ale zawsze żywo interesowały go sprawy naszego kraju, ucho-

dził, słusznie zresztą, za jednego z najbardziej doświadczonych i najlepszych socjalistycznych, szczególnie ZSRR gdzie przebywał wiele lat i jako ambasador, i jako wysłannik dla prowadzenia trudnych negocjacji. Przypomniał mi o jego istnieniu dziennik „Washington Post” publikując z nim wywiad, zawierający fragment dotyczący spraw polskich, w kontekście stosunków amerykańsko-radzieckich. Otóż prowadzący wywiad dziennikarz przypomina niezwykle ostro, wręcz obraźliwie, zachowanie nowej administracji wobec Rosjan i pyta, czy nie wpłynęło to na ich działania w Polsce. Harriman odpowiada: - „sposób, w jaki zachowują się wobec Polski napawa mnie większą nadzieją, niż cokolwiek w okresie dłuższego czasu. Oni w żadnym wypadku nie są zastraszeni. Oni są po prostu serwowo ostrożni. Dziennikarz zadaje następne pytanie: - Czy odrzuca pan argument, że są ostrożni, gdyż zmusza ich do tego ostra retoryka naszej administracji? Odpowiedź: - Nie, jest wręcz odwrotnie. Ostra retoryka utrudnia im ich ostrożność. Za każdym razem tak nasza taktyka ma przeciwnie działanie. Gwarantuję to panu. Ich nie można nastraszyć. Można zrobić wszystko, ale nie można ich nastraszyć. Należy jedynie pomyśleć o tym, co oni przeczuli, a ja ich obserwuję od pierwszej wojny światowej, od początku ich istnienia. Zawsze uważałem, że będą mieli większy wpływ na nas, niż jakiegokolwiek inne wydarzenia. Tyle Avarella Harrimann - człowiek, który wiele wie, roz-

mie, a swą wiedzę opiera na wieoletnim doświadczeniu. Dobrze byłoby, gdyby nasi młodzi „politycy” czasem zaczęli myśleć kategoriami szerszymi, a nie ograniczali się do widzenia tylko koniurską własnego nosa. Inny poważny dziennik amerykański, wychodzący w Bostonie, „Christian Science Monitor”, opublikował artykuł zatytułowany „Zabawa w kotka i myszkę”. Czytamy w nim m. in.: „Podczas, gdy zabawa w kotka i myszkę trwa, gospodarka polska chyli się ku upadkowi. Wóz polski ciągniony jest równocześnie w przeciwnym stronie: przez partię, „Solidarność” i Kościół. Starcie tych trzech sił może mieć dla Polski skutki katastrofalne... Obserwatorzy zachodni w Warszawie uważają, iż porażający się stan gospodarki musi wywzyszczyć na „Solidarność” do zrezygnowania z biernej postawy, ze stanowiska, że winna ona kontrolować gospodarkę, nie biorąc za nią żadnej odpowiedzialności”. Przyciągając te fragmenty artykułu, nie twierdząc, że wszystkie jego stwierdzenia są słuszne w całej rozciągłości, ale chodziło mi o pokazanie pewnego typowego, dla Zachodu, sposobu interpretowania naszej sytuacji, widzenia jej. Tak jak w „Christian Science Monitor”, także i w innych publikacjach coraz częściej pojawia się nuta zniecierpliwienia, a nawet drwiny. Pomyśleć tylko - jeszcze przed rokiem byliśmy chwaleni za rozsądek i umiarkowanie. Dawne czasy... Wybory nowego sekretarza generalnego ONZ przedczyli się w istny maraton - odbyło się już 16 głosowań bez rezulta-

tu, gdyż Chiny blokują swym weteranem Waldheima, zaś USA „wetują” Salima. W myśl ordynacji, Rada Bezpieczeństwa dokonuje wyboru wtedy, gdy któryś kandydat uzyskuje 9 głosów spośród stałych i niestających członków i żadne z wielkich mocarstw nie oddaje swego głosu jako weta. Waldheim już 13 razy uzyskał wymagane 9 głosów, ale weto Chin przesagadło sprawę. Skąd ta niechęć do Austriaka? Otóż komentatorzy przybyskiej stawiąją sprawę tej wyborczej kolomyjki jako walki o „znaczenie Trzeciego Świata” którego niby są jedynym sojusznikiem, podczas gdy supermocarstwa, czyli USA i ZSRR, nie chcą dopuścić do tego, by reprezentant Trzeciego Świata stanął na czele „parlamentu świata”. Poza tym dodają: „Waldheim był już dostatecznie uhonorowany, będąc sekretarzem generalnym przez 10 lat”. Chińczycy twierdzą, że nie będą ubierać się przy Salimie. Wystarczy im, by wybrano kogoś z Afryki, co jest posunięciem bardzo zrecznym, zwiększającym sympatię dla Chin na tym kontynencie. Jest to też sposób tani - nie trzeba żadnych dotacji, żadnej pomocy gospodarczej. Dla Chin ważne jest jedno - Trzeci Świat, to kilkadziesiąt głosów na forum ONZ i należy zaciegnąć o te głosy, jak się tylko da. Nie sądzę, by Afrykanie i Azjaci dali się nabrać na tę zagrywkę, ale próbować trzeba. Póki co, ONZ jest bez „głowy”. HENRYK WALENDA

COOL HEAD NOŚ PRZY SOBIE

Najtragiczniejsze w obecnej sytuacji nie jest ani samo zanieczyszczenie środowiska, ani nawet to, że ono wzrasta i to dość szybko. Najgorsze jest to, że przyzwyczajaliśmy się już do tego, i to nie tylko w sensie psychicznym, ale także — a nawet przede wszystkim — sferze konkretnych działań.

Słowa te wypowiedział amerykański biolog, prof. J. McCluskey, na sympozjum w Atlancie poświęconym ochronie środowiska naturalnego. Rozwijając tezę o dokonującej się zasadniczej zmianie w naszym patrzeniu na problem skażenia środowiska, a wręcz bić na alarm, McCluskey podał kilka przykładów ilustrujących zachodzący proces, przykładów blahych, ale jego zdaniem bardzo symptomatycznych.

Indywidualnych sygnalizatorów skażenia od lat już używa się w wielu armiach świata. W lecie tego roku w Stanach Zjednoczonych przeprowadzono pierwsze na tak dużą skalę eksperymenty z osobistym wykrywaczem skażenia, który mógłby nosić przeciętny człowiek. Urządzenie (nosi się je na szyi) wygląda jak mały magnetofon i ma małą drukarkę, na której podaje m. in. skład otaczającego powietrza. Jest w stanie wykryć większość najczęściej występujących zanieczyszczeń: dwutlenek węgla, gaz, spaliny, etc. W chwili obecnej dwie firmy ubiegają się o zakup licencji na masową produkcję.

Firma Industrial Technology wypuściła na rynek urządzenie zwane Cool Head, czyli dosłownie Zimna Głowa. Składa się ona ze specjalnej pompy powietrznej z filtrem, którą zawieszają się u nasza i zasłaniają ją baterii elektrycznej. Pompa wytwarza strumień świeżego powietrza, który obejmuje pierś i głowę i powoduje, że człowiek cały czas porusza się w swego rodzaju osobistej miniatmosfera, izolującej go od otoczenia.

Są to zaledwie dwa przykłady całej gamy urządzeń projektowanych dla indywidualnego odbiorcy jako środki ochrony przed skażeniami. Istnieją też całe domowe systemy ochronne, zarówno wykrywania skażeń, jak i automatycznego odkażania. Od kilku lat opracowywane są corocznie mapy USA przedstawiające stan i rodzaj skażenia kraju, i to zarówno aktualny, jak i przewidywany na rok następnym. Gdyby i to ktoś uznał za fakty mało znaczące i nie dostrzegł w nich powodów do obaw, McCluskey wysuwa argument konorny: na trzech uczelniach amerykańskich prowadzone są obecnie poważne badania nad możliwością dokonania w człowieku biologicznych zmian tak, by mógł on... żyć w zatrutej atmosferze. Bada się możliwość zmian w strukturze krwi, budowie skóry, systemie oddychania, etc. Podobne badania prowadzone są w amerykańskich laboratoriach wojskowych.

Wszystkie te fakty wskazują — zdaniem McCluskey'a — że zbliżamy się do stanu daleko groźniejszego od samego zatrucia: do zgrody na zatrucie. Jeśli nie się nie zmieni, jeśli nie dokonamy jakiejś radykalnej zmiany w istniejącej sytuacji, a zwłaszcza w naszym myśleniu o niej, to — jak twierdzi McCluskey — nadchodzący okres cywilizacyjny nie będzie tak to się przewiduje, era elektronicznych środków przekazu, ale okresem totalnego zatrucia, a cywilizacja po kamienną, feudalną, przemysłową, informacyjną uzyska miano cywilizacji zatrutej, jako że to właśnie słowo będzie ją charakteryzować najlepiej. Być może — mówi McCluskey — rzeczywiście przyzwyczajamy się do zanieczyszczeń i nasze organy dostosują się do nowych warunków. Być może dojdzie do sytuacji paradoksalnej, gdy prawdziwa trucizna stanie się czyste powietrze. W każdym bądź razie grozi nam totalne wrobowanie w ziemskiego środowiska naturalnego. I kiedy za tysiące czy miliony lat inna cywilizacja odnajdzie nasze szczątki i zobaczy cały ten sprzęt ochronny, jaki będzie nam niezbędny do życia, może dojść do paradoksalnego wniosku, że Ziemia była dla nas środowiskiem obcym i że przybyliśmy na nią z innej planety...

FELIKS MAKO

Uwaga! Czyste powietrze...

„DL” ROZMAWIA Z TADEUSZEM CZECHOWICZEM,

CZŁONKIEM BIURA POLITYCZNEGO, I SEKRETARZEM KL PZPR

Od pewnego czasu coraz częściej znajduję w poczcie redakcyjnej listy od absolwentów wyższych uczelni. Są w nich słowa pełne goryczy, zniecierpliwienia wywołanego brakiem możliwości zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. Dlatego też swoją rozmowę z Tadeuszem Czechowiczem, członkiem Biura Politycznego, I sekretarzem KL PZPR zacząłem od tego, co weale niebagatelny problem — jakie są perspektywy w tym zakresie, co władze zamierzają zrobić?

— Potraktujmy sprawę szerzej, gdyż jest to problem niezmiernie ważny. Jestem głęboko przekonany, że całe społeczeństwo musi mieć świadomość jak wielki, wręcz bezczenny to skarb, wykształceni, pełni zapału młodzi ludzie. Dlatego też uruchomienie wszelkich możliwych mechanizmów, zarówno na szczeblu rządowym jak i wojewódzkim w celu racjonalnego zatrudnienia absolwentów jest sprawą ogromnie pilną...

— Skale problemu można zilustrować dwoma faktami: brak obecnie ofert dla ok. 900 absolwentów — mieszkańców Łodzi, a kierownictwa zakładów wycofała się z wcześniej podjętych zobowiązań...

— Tym bardziej trzeba szukać rozwiązań zarówno przez wcześniejsze emerytury jak również poprzez przesuwanie na wyższe szczeble pracowników o niedostatecznych kwalifikacjach. Ci co „odstają”, a mieli pełne szanse na podniesienie kwalifikacji mogą mieć pretensje tylko do siebie. Przy tej okazji rozważa jest szczególnie wskazana, nie może to się odbywać automatycznie. Po prostu trzeba brać pod uwagę nie tylko kwalifikacje formalne — dyplomy, lecz osiągnięte wyniki i kryterium może być tylko jedno — skuteczność działania.

Wracając do absolwentów — prowadzimy już rozmowy w skali makroregionu i szukamy możliwości zatrudnienia tam właśnie. Dla wszystkich w Łodzi pracy zgodnie z ich oczekiwaniem nie starczy i z tym młodzi ludzie muszą się pogodzić. Chociaż podejmowane będą różne inicjatywy, które ziągoda problem zatrudnienia. Powinni też w okresie początkowym podejmować pracę, szczególnie absolwenci uczelni technicznych, jako mistrzowie, brygadziści, czy jako robotnicy przy obsłudze skomplikowanych maszyn, urządzeń i agregatów.

— Czy to racjonalne? Czy stać nas na taką „rozrzutność” — inżynier przy maszynie?

— To znacznie rozsądniejsze niż przetrzymywanie papierków w biurze. Jako świeżo upieczony magister inżynier nie robiłem tragedii z tego, że po zdobyciu dyplomu stanąłem przy maszynie w zakładach im. Gwardii Ludowej. Jako robotnik, na trzy zmiany. Wiele mi ta praca dała i owoce do dziś, bo dzięki niej lepiej rozumiem robotnika. Ponadto praktyka życiowa dowodzi, że najczęściej wyżej cenieni są jako fachowcy ci, którzy w początkowym okresie awansu zawodowego zetknęli się z pracą bezpośrednio produkcyjną.

— Pozostawmy teraz kwestię absolwentów, a zajmijmy się szeroko rozumianą

polityką kadrową. Jedną z szeroko dyskutowanych kwestii jest sprawa tego, kto powinien decydować o stanowiskach kierowniczych, o nominacjach na nie...

— Rzeczywiście sporo się o tym mówi, ale przecież mamy już ustawę o przedsiębiorstwach, regulującą te kwestie — powołuje się ludzi spośród kandydatów wyłonionych w drodze konkursu. Decyzję podejmuje samorząd lub w określonych przypadkach, ministrowie lub urzędy wojewódzkie. W przygotowaniu są dokumenty wykonawcze, które będą precyzować tak zasady przeprowadzania konkursów jak i tryb zatwierdzania kandydatów.

Chciałbym dodać, że Biuro Polityczne w najbliższym czasie określi stosunek partii do polityki kadrowej i już dziś, wiemy że zmniejszona będzie ilość stanowisk, co do których partia będzie miała głos decydujący. Określi też kryteria jakim powinien odpowiadać człowiek pracujący na tzw. stanowisku.

**Skuteczność
działania
— kryterium
najważniejsze**

— A czy w ogóle są takie kryteria, czy można je ściśle określić?

— Do pewnego stopnia tak. Przede wszystkim polityka kadrowa musi być podporządkowana wymogom konkretnego etapu rozwoju kraju, województwa, czy przedsiębiorstwa. Kandydat musi łączyć wiedzę fachową z umiejętnością pracy z ludźmi, działać i głosić poglądy zgodne z Konstytucją, być rzetelnym w stosowaniu praw i egzekwowaniu obowiązków. O inicjatywie i zdolnościach organizacyjnych nie wypada wręcz wspominać.

— Zarysował nam się obraz idealnego dyrektora czy kierownika. Tylko skąd takich brać i jak ich znaleźć?

— Mechanizmów wypracowanych, niestety nie ma, ale pewnym wyjściem jest prowadzenie dokładnej analizy drogi zawodowej kandydatów (karty osiągnięć i ocen). Moim zdaniem jedną z najlepszych form sprawdzania ludzi są sytuacje trudne, kryzysowe, a tych los nam nie szczędzi. Wtedy widać kto potrafi dawać najlepsze warianty rozwiązań, a kto swą aktywność ogranicza do głośnego krzyku i jęczenia. A swoją drogą specjaliści

muszą wypracować mechanizm ujawniania talentów i kadr szczególnie uzdolnionych...

— Nastąpiła moda na odzeganie się od kandydatów z zewnątrz, w myśl zasady — gorszy, ale swój. To efekt długich lat przyniesienia dyrektorów w teczkach...

— Na pewno tak. Jestem zresztą zwolennikiem dawania możliwości awansu w ramach środowiska, w którym ludzie pracują. Jest to naturalnie w większości przypadków najbardziej wskazane. Jednakże nie można tego generalizować, bowiem bywa i tak, że sytuacja w zakładzie jest tak zagniatana z uwagi na powiązania wzajemne, różne antagonizmy i wówczas tylko ktoś z zewnątrz może sobie z tym poradzić. Bywa też inaczej — są zakłady, gdzie potrzeby kadrowe są w pełni wykorzystane, a pojawiają się ludzie, w wyniku prawidłowej polityki kadrowej, których już nie da się „zagospodarować” wewnątrz. W interesie gospodarki powinni oni przejść do innych zakładów, uboższych w talenty kierownicze, z tym, że proces ten powinien mieć charakter zorganizowany.

— Wybraliśmy więc dyrektora czy kierownika. Co dalej?

— Samorząd określa główne kierunki działania i ocenia ich aktywność. Dyrektor natomiast podejmuje szczegółowe decyzje w ramach zasady jednoosobowego kierownictwa. Tak jest wszędzie — na Wschodzie i na Zachodzie. Samorząd określa też nie tylko swój zakres rządzenia, ale także odpowiedzialności za skutki tego rządzenia, gdyż rola państwa będzie bardziej ograniczona.

— Odeszliśmy nieco od głównego tematu naszej rozmowy, czyż od szeroko rozumianej polityki kadrowej. Samorząd to temat do innej rozmowy. Wróćmy zatem do naszych dyrektorów i kierowników. Jaki będzie ich status? Na co mogą liczyć?

— Trzeba mieć świadomość, że procesy zarządzania będą coraz bardziej złożone i kierowanie jednostkami gospodarczymi wymagać będzie dużej wiedzy — fachowej i ogólnej. Jednocześnie kadra kierownicza powinna mieć prawo zabezpieczone kryteria oceny i poczucie stabilizacji. Nie można tej kierowniczej kadry poddawać wyłącznie presji dnia dzisiejszego, by nie zgubiła perspektywicznego widzenia spraw zakładu czy branży.

Powiedzmy po prostu — dyrektor czy kierownik to w pewnym sensie także zawodnik i ten fakt nakłada nań obowiązek doskonalenia. Forma nie jest ważna — doświadczenie, wnikliwa obserwacja dobrzych wzorów. Wszystko dobre co przetrwa do celu, a jest nim sprawne zarządzanie, z pożytkiem dla społeczeństwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Rożmawiał:
H. WALENDA

JEDEN DZIEŃ Z TERENOWĄ GRUPĄ OPERACYJNĄ

Zezwolenie nr 121/81, wydane przez Główny Zarząd Polityczny WP, upoważniało reportera „Dziennika” do zbierania materiałów prasowych na temat działań terenowych grup operacyjnych w woj. łódzkim w zakresie uzgodnionym z szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. W sztabie sprawnie przydzielono mnie do jednej z sześciu działających w naszym województwie TGO. Miałem pojechać do gmin Ozorków i Parczew, którymi opiekuje się grupa operacyjna w składzie: major Mieczysław Borowiecki — dowódca, kapitan Marian Dolewka, sierżant Henryk Stepiński i kierownik — kapral Sławomir Wlazły.

Umówiliśmy się na ósmą rano. Punktualnie wyjechaliśmy wojskowym „gazikiem” do codziennych służbowych zajęć ludzi w wojskowych mundurach. Jak taki dzień wygląda, miałem okazję obserwować w akcji, godziną po godzinie, mjr Borowieckiego wraz z jego ekipą.

Najpierw Ozorków. W Urzędzie Gminy naczelnik Elżbieta Gieraga, wita grupę serdecznie, jak dobrych przyjaciół. Podjął zajęć w grupie następujące wydane przez wojskowych polecenia dotyczące ważnych spraw gminy, natomiast mjr Borowiecki i sierż. Stepiński iada do zakładu produkcyjnego „Two-Met” Spółdzielni Inwalidów, skąd do dowódcy TGO nadszedł list podpisany przez grupę pracowników z prośbą o interwencję. Chodziło o bardzo niskie zarobki i skandaliczne warunki pracy. Zatrzymujemy się przy ul. Marchlewskiego 5/7.

W portierni na widok mundurów wojskowych — zamieszanie. Portier telefonuje gdzie się da, by odszukać kogoś z kierownictwa.

— Niech panowie się na mnie nie gniewają — tłumacz się. — Wojsko nie wojsko, a ja mam zarządzenie, żeby nikogo obcego nie wpuszczać ani nie wypuszczać. Zaraz mistrz po panów przyjdzie.

Ze zrozumieniem — jak służba to służba — ustosunkowali się wojskowi do sumiennego portiera. On przynajmniej bliźnię swoich obowiązków.

Mistrz Henryk Król zastępcy nieobecnego kierownika, jest zaskoczony nie zapowiedzianą wizytą. Nie jest natomiast zdziwiony samym faktem, że do TGO wpłynęła skarga na warunki placowe żalozji. Tłumaczy że wszystkim winna jest nieopłacalna produkcja wiaźniaków i styków dla łódzkiego zakładu „Fima Elster”. Ludzie pracują w akordzie i trudno im osiągnąć nawet minimum socjalne — 2400 zł. Od przeszłego roku — zapewnia mistrz Król — zakład przestawi się na bardziej opłacalną produkcję akcesoriów samochodowych.

Wyjaśnienie to nie zadowala mjr Borowieckiego.

Prosi o umożliwienie mu spotkania się z założcą.

Po chwili jesteśmy w jednej z hal produkcyjnych. Wkrótce kobiety i mężczyźni otoczyli majora i sierżanta. Przekrzykując się nawzajem — nareszcie ich ktoś wysłucha! — zaczęli skarżyć się na zarobki, które wynoszą w akordzie 1180 i 1200 zł (gdzie tu mówić o minimum socjalnym 2400 zł?). Padali też słowa krytyki pod adresem prezesa spółdzielni, który nie chce ze Zgierzem (gdzie urzędował, przebiegał do Ozorkowa, aby wysłuchać co mała mu do powiedzenia zatrudnieni tu inwalidzi. Prezes — mówi — nigdy nie ma dla nas czasu i „zyczliwie” radzi, że jak komuś się nie podoba, to może zwolnić się z pracy.

Wojskowa ekipa budzi nadzieję i zaufanie. Ludzie opowiadają o bezdusznym stosunku prezesa i zarządu spółdzielni do inwalidów. Na przykład jedna z pracownic otrzymała wymówienie tylko dlatego, że z powodu słabego wzroku nie może wykonywać pracy chałupniczej, natomiast znako-

Do tej pory autokar ich nie zabierał, więc ponad kilometr musieli maszerować. Jako powód podawano... brak benzyny. Tak, jakby ten jeden kilometr miał decydujące znaczenie dla oszczędności paliwa. Pozostawienie dzieci w czasie jesiennej pluczy i zimowych mrozów swojemu losowi — mówi kapitan Dolewka — jest po prostu nie do przyjęcia.

Ale czas już na nas. Żegnamy gminę Ozorków i jedziemy do Parczewa. W pierwszych dniach działalności wojskowej ekipy operacyjnej — opowiada kapitan Dolewka — na widok naszego „gazika” już przy wjeździe do Parczewa gromadziły się tłumy mieszkańców z prośbą o różne interwencje. Ale i dziś zobaczy pan, że nie zabraknie nam tu pracy.

I rzeczywiście. Ledwie samochód zatrzymał się przed Urzędem Gminy w Parczewie, a już co chwile ktoś z mieszkańców dochodzi do wojskowych. Żołnierze cierpliwie ich wysłuchują. Po to tu przecież są, by zajmować się ludzkimi sprawami. A spraw tych było w tym dniu bez liku.

Najpierw członkowie TGO zajęli się starszą kobietą, która od kilku miesięcy wydeputuje po-

Oto zgłosił się do członków ekipy operacyjnej jeden z rolników — Antoni Bukowski. Zakupił 2 tys. cegieł poprzez miejscowy GS. Cegły te — twierdzi, zapraszał wojskowych do sprawdzenia na miejscu — po pierwszym deszczu wprost rozpadały się w rękę. Interwencje w GS (od 20 października), żeby w ramach miesięcznej reklamacji ktoś przejechał i zabrał nie nadające się do użytku cegły, wymieniał je na dobre — nie przynosiło skutku. Za kilka dni skończy się okres gwarancyjny, a rolnik nadaremnie czeka na zadowolony prosty, zdawałoby się, sprawy. Pojechałmy na miejsce i obejrzelśmy zrzucone na plac cegły przypominające raczej gruz. Większość z nich była już popiekana. Sierżant Stepiński sfotografował ten widoczny dowód brakrobstwa Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej (Zakład nr 6).

Wystarczył jeden telefon majora Borowieckiego do prezesa i mamy efekt: w tym tygodniu reklamacja rolnika zostanie uwzględniona.

Były także interwencje dotyczące melioracji, zaślików przyniesianych ludzkom schorowanym oraz przydziału kuzni kowalowi. I tym wszystkim tak-

Ekipa majora Borowieckiego

mie sobie radzi — przygotowano dla niej specjalny warsztat — z produkta w zakładzie. Inny z pracowników wymiata piłk dokumentów i przedstawia je mjr Borowieckiemu. Okazuje się, że po dwóch tygodniach musiał zrezygnować z leczenia sanatoryjnego, gdy dowiedział się, że nie ma zwolnienia lekarskiego, a na urlop bezpłatny w sanatorium nie mógł sobie pozwolić. Z czego bode żyć? — pyta.

— Spraw jest bardzo dużo — zwraca się do pracowników major. — Nie jestem w stanie odpowiedzieć w jaki sposób i kiedy bode one zadowolone ale jedno wam mogę obiecać: jutro na pewno przes tu przyjdzie i w naszej obecności spotka się z założcą.

Major dotrzymał słowa. Po powrocie do Urzędu Gminy natychmiast połączył się z prezesem i umówił go na spotkanie z pracownikami na dzień następnym o godzinie 10.

Tymczasem w czasie naszej nieobecności kapitan Dolewka przyprowadził w Urzędzie Gminy terminów oświetlenia ulic w Sokolnikach i Helenowie, ustawienia znaku drogowego i namalowania zebra przed jedną ze szkół w Ozorkowie. Kapitan interweniował również w sprawie zapewnienia 18 uczniom wsi Parcela dojazdu autokarem do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Solcy Wielkiej.

koje w Urzędzie Gminy i nie może doczekać się, kiedy załatwi jej emeryturę za przekazane gospodarstwo. Nazwała się Anna Kucińska, mieszka we wsi Igańce. Od 15 maja br. po przekazaniu ośmystu II hektarów — na skutek pomylki jednego z urzędników, który wydał jej do wywolenienia nieodpowiednie formularze — sprawa należnych świadczeń emerytalnych nie może doczekać się pozytywnego zakończenia.

— Macie tu po prostu bałagan — stwierdza mjr Borowiecki. — I co, panie naczelniku? — zwraca się do naczelnika Urzędu Gminy, Antoniego Próchniewicza — Jak długo jeszcze sprawa ta będzie odlewana?

Naczelnik esto się tłumaczy, stwierdza, że to nie jest wina urzędników, że potrzebne są jeszcze badania lekarskie ale przychylny do muru obiecuje, że sprawa przędzie. Wie dobrze że z chwila gdy do zespołu majora obok wielu innych zajęć wpisano kwestie emerytur dla Anny Kucińskiej będzie musiał szybko z tego się rozliczyć. Wiadomo że wojsko sprawdzi to dokładnie.

Inne sprawy przy dobrej woli pracowników Urzędu Gminy można by załatwić od ręki, nie czekając na wykre ze strony ekipy wojskowej. Wygodniej jednak poczekać, że wojsko załatwi co potrzeba.

że zajmowała się Terenowa Grupa Operacyjna, wyrażać urzędniczką i naczelnika gminy.

Naczelnik twierdzi, że 90 proc. spraw z faktami ludzie się do niego zwracają, jest nie do załatwienia. Przeszkadzała nieżywcowa przepisy Major Borowiecki natomiast uważa, że tak jak w wojsku dowódca odpowiada za żołnierzy, tak i naczelnik gminy winien odpowiadać za podległych mu pracowników. Rzecz chyba w tym, iż brakuje w tej gminie doświadczonych kadr, która by sumiennie wykonywała swoje obowiązki.

Czy rzeczywiście wojskowa ekipa operacyjna musi zajmować się również takimi sprawami jak np. przydział do spółdzielni uczniowskiej cukierków sprzedawanych poza reklamatacją, czy też ustalaniem dwa razy w tygodniu pracy personelu sklepu mieszczo w godzinach nieopodniowych — tak, aby można było coś kupić nie tylko rano, ale wieczorem ludzi pracujących?

Wracając wieczorem z Parczewa zajęliśmy jeszcze do Ozorkowa. Major Borowiecki miał tu do załatwienia interwencje dotyczące nieregularnej dostawy butli z gazem do miejscowej szkoły. I tym także musi zajmować się Terenowa Grupa Operacyjna.

Po prostu — samo życie.

JERZY KRASKOWSKI

Sobotnie i niedzielne imprezy

SOBOTA, 21 LISTOPADA br. DDK Górna (ul. Politechniki 17) godz. 11 — impreza dla dzieci z cyklu „Przygodnicze ABC” (za zwierzętami z Łódzkiego ZOO). DDK Widzew (ul. Armii Czerwonej 77), godz. 11 — giełda ubrań, sprzętu i zabawek dziecięcych, a o godz. 17 — dyskoteka show.

IMPREZY TURYSTYCZNE: Sobota — Tradycyjny spacer po Łodzi z TPL. Zbiórka chętnych o godz. 15, róg ul. Tuwima i ul. Kilińskiego (w podcieniach poczty głównej).

Niedziela, Wycieczki plesze: Galwówek — Zakowice (ok. 12 km) — zbiórka o godz. 14, na Dworcu PKP Łódź — Fabryczna, Szwedów — Szczawin — Zagłębnie (ok. 15 km), zbiórka na Dworcu PKP Łódź — Kalska o godz. 8.30, Tuszyń Las — Podębina — Bądzyn — Górki Małe — Garbówek — Tuszyń (ok. 14 km). Zbiórka — przystanek PKS (ul. Sieradzka) godz. 9.

IMPREZY REKREACYJNE: Wszystkie ośrodki wypoczynkowe WOSIR udostępniają swoje obiekty ze stałą bazą noclegową i gastronomiczną oraz tereny spacerowe. Stale można korzystać z szatni, umywalki i urządzeń rekreacyjnych w ośrodku Arturówek w ramach klubu biegów rekreacyjnych „Dropy”. WOSIR zaprasza także na łódzkiego sztucznego w ośrodkach: im. Promiennych (ul. Głowackiego 10), przy ul. Strzemińskiego łódzkiego Zarzew — Dąbrówka, na Retkini, ul. Balonowa 110, KS Metalowiec (ul. Jachowicza) oraz KS Włókniarz w Konstantynowie. Czynne one są w godz. 10 — 19 (w wolne dni od pracy), zaś w dni powszednie w godz. 15 — 19 otwarte są wypożyczalnie sprzętu łyżwiarskiego (buty, łyżwy).

(J. Kr.)

W sobotę o godz. 17 w Katedrze Filologii Klasycznej UE (ul. Narutowicza 54, IV p.) odbędzie się zebranie Sekcji Indouropejskiej Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

◆ Jak podzielić karpia? ◆ Za mięso — cukier ◆ Reglamentacja jaj?

Zbliżają się święta, coraz częściej mówi się o zaopatrzeniu. Temu też tematowi poświęcone było wczorajsze posiedzenie łódzkiego sztabu żywnościowego, któremu przewodniczył prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski.

W zasadzie przyjęto proponowane na grudzień rozwiązania — dodatkową butelkę alkoholu (tylko za zwrotom pustej), 0,5 kg słodyczy i 5 kg kawy na każdą osobę dorosłą. Nie rozwiązano natomiast problemu rozdania karpia. Z przeliczeń wynika, iż na każdego mieszkańca województwa łódzkiego łódzkiego przypada 40 kg tej ryby. Handel proponuje, aby łącząc kartki i sprzedawać np. jedną rybę 1,2 kg na trzyosobową rodzinę. Nie wydaje nam się to najszczęśliwszym rozwiązaniem, a prawdę mówiąc, nie sądzimy, by znalazłono jakąś skuteczną receptę na rozwiązanie tego problemu. Mówi się jeszcze o rozprawdaniu ryby przez zakłady pracy. Tak czy inaczej, handlowcy mają tygodniowy termin na uporanie się z tym problemem.

Planuje się zwiększenie o 0,25 kg normy przydziału tłuszczów i o 1 kg cukru, ale zależy to będzie od dodatkowych przydziałów, o co zresztą już wystąpiono. Rozważa się również możliwość reglamentacji w grudniu jaj. Jak wynika z obliczeń, na jednego mieszkańca przypadłoby ich około 5 sztuk.

Odnosić jeszcze należy, że decyzją Ministerstwa Handlu i Usług wprowadza się możliwość zamiany w grudniu — kg mięsa na 1 kg cukru. Zdaniem inicjatorów tej, nieco dziwnej „wymiany”, może się to sprawdzić głównie na terenach wiejskich, gdzie istnieje możliwość zaopatrywania się w mięso w ramach uboju gospodarczego. Niemniej decyzja ta obowiązywać będzie również na terenie województwa łódzkiego i dotyczyć zarówno zaopatrzenia w mięso, jak i aktualnych

Prawdopodobnie od 1 grudnia obowiązywać będzie stosowana w roku ubiegłym zasada, że w okresie przedświątecznym osoby uprzywilejowane korzystać będą z zakupów poza kolejnością tylko do godz. 12. Chodzi o to, by kończyć pracę o godz. 15 czy 16 mogli jeszcze coś w sklepach kupić. Utrzymane będą natomiast trzy dni sprzedaży mięsa i przetworów wyłącznie dla osób specjalnej troski (9, 16 i 21 grudnia). Rozważa się również, czy nierozszerzyć grona tych osób.

Zgłoszenia na paczkę świąteczną ze słodyczami dla dzieci zakłady pracy i instytucje mogą przesyłać do Biura Handlu WSS „Sporłem” (ul. Piotrkowska 60) do 30 listopada.

I wreszcie, aby ułatwić życie osobom starszym i inwalidom, kartki będą przede wszystkim dostarczane do ROM i administracji domów, a dopiero potem do zakładów pracy i instytucji. (s)

Pierwszy efekt „chomikowania” benzyny

Wczoraj około godz. 8 wybuchł pożar zabudowań przy ul. Srebrzyńskiej 73. W jednym z drewnianych pomieszczeń taksówkarz Jerzy K. garażował swojego „Fiata” (130p). Rano wszedł on do garażu, wyciął słinkę, aby rozgrzać samochód i wrócił do domu. W tym czasie tego wóz stanął w płomieniach, które szybko osierpnęły cały kompleks drewnianych zabudowań, gdzie mieszkały się komórki i podreczne warsztaty.

Przy tym okazało się, iż taksówkarz miał w swoim drewnianym garażu magazynowanych ok. 100 litrów benzyny w czterech kanistrach.

W akcji gaszenia pożaru brały udział 4 sekcje SP. Ogień strawił całkowicie samochód oraz drewniane budynki wraz z zawartością. Straty obliczono przewidywalnie na 400 tys. zł. (sk)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 listopada 1981 roku zmarł w wieku lat 88 nasz kochany Mał. Ojciec, Działuś i Pradziadziś.

S. + P.
JÓZEF SKWIRUS
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 listopada br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Rocha — Radogoszcz, o czym powiadamiamy pogrążona w głębokim smutku
RODZINA

Z głębokim żalem żegnamy długoletniego, nieodżałowanego pracownika i Kolegę, zmarłego w dniu 17 listopada 1981 roku

JERZEJ LECHA KOZŁOWSKIEGO
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 listopada 1981 roku o godz. 12.30 na cmentarzu św. Wojciecha (Kureczaki).

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:
DYREKCJA, POP PZPR, KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, RADA ZAKŁADOWA NSZZ „KOLEJARI” oraz KOLEZANKI I KOLEDZY z BIURA PROJEKTÓW KOLEJOWYCH W ŁODZI

W dniu 17 listopada 1981 roku zmarła nagle w wieku lat 69 nasza kochana Matka i najdroższa Babcia

S. + P.
MARIANNA TRZESZCZAK
z domu RYCHLEWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 listopada br. o godz. 13.30 z kościoła św. Józefa przy ul. Farnej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku
CÓRKA, SYNOWIE z ŻONAMI, WNUCZKI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Pogrążeni w bólu zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1981 roku odszedł od nas w wieku 57 lat, nasz najdroższy Mał. Ojciec, Brat, Teść, Dziadziś i Szwagier

S. + P.
JERZY LECH KOZŁOWSKI
długoletni pracownik Biura Projektów Kolejowych w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się 23 listopada 1981 roku o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kureczakach.
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Wczoraj przebywał w Łodzi z roboczą wizytą minister łączności — Władysław Majewski. Szef resortu wizytował niektóre placówki Okręgowego Urzędu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi. Minister W. Majewski spotkał się z członkami Biura Politycznego KC, I sekretarzem KŁ PZPR — Tadeuszem Czechowiczem i przedstawicielami władz miasta dla omówienia podstawowych zagadnień związanych z rozwojem poczty i telekomunikacji w Łodzi, a zwłaszcza potrzeb inwestycyjnych w tym zakresie.

Minister W. Majewski złożył również wizytę w Łódzkim Ko-

Min. Majewski w Łodzi

mitetele Stronnictwa Demokratycznego, a także spotkał się z pracownikami poczty i telekomunikacji i odwiedził centralę telefoniczną na Dąbrowie, gdzie funkcjonuje nowy, elektroniczny system telekomunikacyjny E-10. Właśnie kwestie automatyzacji połączeń telefonicznych, czego niecierpliwie oczekują łódzcy abonenci posiadający telefony zaczynające się na „2” i „3” oraz działania zautomatyzowanych central międzymiejstowych, najbardziej interesowały ministra.

Po południu minister W. Majewski odwiedził Urząd Pocztowy nr 2, w którym przed kilkoma dniami uruchomiono wydzielone pocztowo-celny. W ciągu krótkiego czasu przez tę placówkę przewinęło się około 10 tys. paczek zagranicznych przysyłanych głównie z RFN. Przy segregacji i wysyłce paczek pracuje na razie tylko 60 osób, a potrzeba dwa razy więcej pracowników. W okresach nasilenia ruchu przesyłek pomagają pocztowcom junacy OHP i wojsko. (sk)

Górnnicze spotkanie

W Domu Kultury Kopalni „Wujek” w Katowicach odbyło się 19 bm. spotkanie przedstawicieli zakładowych komisji „Solidarności” z kopalni i zakładów górniczych skupionych w Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”. Wzięli w nim udział minister górnictwa i energetyki, gen. dyw. Czesław Piotrowski.

Przedyskutowano różne problemy, którymi żywo zaintereso-

Aresztowanie sprawcy napadu na milicjanta

Funkcjonariusze Komendy MO w Pruszkowie zatrzymali Stanisława S. podejrzanego o napad na milicjanta przed kilkoma dniami w Lesznie koło Warszawy. Zaatakował on i ciężko zranił nożem funkcjonariusza MO, który usiłował go wyegzmitować. W pozostawionej na miejscu torbie znaleziono 10 kg cukru pochodzącego z kradzieży w Cukrowni Michałów w Lesznie. Naprowadziło to grupę operacyjną na trop napastnika. Okazał się nim właśnie Stanisław S., lat 46, pracownik cukrowni, karany już za znęcanie się nad rodziną.

Ranny funkcjonariusz — starszy sierżant Ludwik P. tylko szczęśliwie uniknął śmierci; nóż napastnika ugodził go bowiem o kilka milimetrów od tętnicy szwajnej. Obecnie przebywa w szpitalu; jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Przesłuchanie niedoszłych porwaczy

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie rozpoczęły się przesłuchania mieszkańców Raciborza 21-letniego Arkadiusza H. — pracownika Kopalni Węgla Kamiennego „Anna” w Wodzisławiu Śląskim, 18-letniego, Józefa B. — ucznia III klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej, którzy — jak informowaliśmy — 17 bm. usiłowali porwać samolot „Lotu” odtatu cy z Goleniowa do Warszawy. Zamiar ten został udermionym w czasie kontroli prowadzonej przez funkcjonariuszy MO portu lotniczego w Goleniowie. W bagażach niedoszłych porwaczy znaleziono materiał wybuchowy wraz ze solonką, którym zamierzeli oni sterować zalogę i urowadzić samolot do Berlina Zachodniego, kompas mapy, listy pożegnane do rodziców.

19 bm. prokurator zastawiał wobec Arkadiusza H. oraz Józefa B. sankcje aresztu tymczasowego. (PAP)

Paryskie rozmowy na temat dalszych spłat polskich zadłużeń

W czwartek w Paryżu rozpoczęły się kolejne rozmowy delegacji polskiej — złożonej z wysokich rangą urzędników Ministerstwa Finansów, Komisji Planowania i Ministerstwa Handlu Zagranicznego — z przedstawicielami administracji finansowej 16 krajów zachodnich, wobec których Polska jest zadłużona. Tematem negocjacji jest analiza sytuacji gospodarczej naszego kraju, a zwłaszcza tej aspektów finansowych w 1982

roku — dla zawarcia porozumień w sprawie refinansowania długu lub odroczenia jego spłaty przypadających na rok przyszły. Rozpatrywane są również polskie potrzeby kredytowe dla utrzymania wymiany handlowej z tymi krajami. Według ostrożnych przewidywań kół gospodarczych, obecna runda rozmów nie wystarczy do zawarcia porozumień, o które Polska zabiega i można przewidywać ponowne spotkanie w grudniu br.

Protesty w sprawie radomskiej WSI

Strajk w radomskiej WSI odżywa się w Łodzi falą protestów solidarnościowych. Poniżej prezentujemy in extenso

STANOWISKO komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” uczelni wyższych w Łodzi

KZ NSZZ „Solidarność” szkół wyższych w Łodzi uznały za konieczne zajęcie zdecydowanego stanowiska w sprawie konfliktu w WSI w Radomiu.

W świetle faktów takich jak: — narzucenie przez władze WSI nie konsultowanej ordynacji wyborczej, — przyjęcie przez Senat o niewłaściwym składzie tej ordynacji wyborczej, — przeprowadzenie wyborów w czasie strajku, — udział w wyborach zaledwie 49 proc. osób uprawnionych do głosowania,

— uważamy żądanie przeprowadzenia ponownych wyborów w WSI za całkowicie uzasadnione. Przypominamy, że identyczne stanowisko zajęły władze większości uczelni w kraju, dając — w uchwałach swoich senatów — wyraz zaniepokojeniu zaistniałą sytuacją. Podobny punkt widzenia przedstawiła konferencja rek-

torów uczelni technicznych w dniu 4. XI oraz różne organizacje społeczne i polityczne, w tym komisje zakładowe „Solidarności”, komitety uczelniane PZPR i organizacje studenckie.

Mimo tak wyraźnego, zupełnie jednolitego stanowiska środowiska akademickiego, Ministerstwo NSZWIT, lekceważąc opinię społeczną, postępuje w tej sprawie z zadziwiającą opieszałością i beztrością, pogłębiając swym działaniem zaistniały w WSI konflikt i powodując rozszerzenie się na cały kraj fali związanych z nim akcji protestacyjnych.

Apelujemy do ministra NSZWIT o natychmiastowe podjęcie zgodnych z opinią środowiska akademickiego działań zmierzających do konstruktywnego rozwiązania sytuacji zaistniałej w radomskiej uczelni. Zwracamy jednocześnie uwagę, że opóźnianie tych działań może w krótkim czasie doprowadzić do rozszerzenia skali konfliktu na cały kraj.

W tej samej sprawie i podobne w treści otrzymaliśmy również m. in. oświadczenie Prezydium Łódzkiego Komitetu SD i Uczelnianego Komitetu SD przy Uniwersytecie Łódzkim oraz uchwałę Rozszerzonego Kolegium Rektorskiego Akademii Medycznej w Łodzi.

Dnia 14 listopada 1981 roku zmarła w wieku lat 78

S. + P.
HELENA NOWACKA
z domu KUROWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 listopada br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pogrążona w głębokim smutku
RODZINA

Po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. sakramentami przeżywszy lat 65, zmarł w dniu 17 listopada 1981 roku nasz kochany Mał. Ojciec, Dziadek, Brat i Wujek

S. + P.
WŁADYSŁAW KURCZEWSKI
kombatant — obrońca Warszawy 1939 r., członek ZBoWiD w Słupsku, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PL oraz innymi.

Wyprowadzenie do grobu drogich nam zwłok nastąpi w dniu 20 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym powiadamiamy pozostałym w żalu

ŻONA, CÓRKA z MĘŻEM i SYNAMI, SIOSTRY i BRAT z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 listopada 1981 zmarł nasz ukochany Mał. Ojciec i Dziadek

S. + P.
MGR PRAW
ALEKSANDER MARKIEWICZ
absolwent Uniwersytetu im. Stefana Batoryego w Wilnie wieloletni pracownik Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 listopada 1981 roku o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach, o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku
RODZINA

Zawód: reżyser telewizyjny

Mój rozmówca zaczął od przekonywania, żeby może zrezygnować z tego wyzwydu. „Telewizja jest instytucją, na którą się teraz patrzy niechętnie i zrytualnie — mówił. — Ma konto takie, jakie ma, a na nim wiele negatywnych ocen. Przy tym ze mną nie wiąże się żaden skandal, niczego nie zdefraudowałem, nie grozi mi żaden proces”.

— Po takim zniechęcającym wstępie czuję się sprowokowana do postawienia Tadeuszowi Wronkiewiczowi — reżyserowi telewizyjnemu obchodzącemu właśnie ćwierćwiecze pracy w Tv (a więc tyle, ile ma łódzki ośrodek) pytania: jak pan wytrzymał 25 lat i „nie dochrapał się” afery?

— Ale ktoś to musi zrobić abyśmy mogli nacisnąć klawisz...
— No i tacy są. Potrzeba grupy ludzi, którzy potrafia używać całej masy urządzeń.



— Pewnie przez przypadek. Wszystko tak jakoś się stało z roku na rok. Tv była najpierw dwubarwna, potem bardziej różowa, a następnie różnobarwna i tak w kolorach przeleciały lata. Zmieniły się sposoby przekazu — telewizja stała się zbliżona do filmu — przyszła możliwość rejestracji programów. Teraz, jako wynalazek, już znacznie mniej interesuje. Dziś przed wszystkim liczy się baza informacyjna i w tym względzie chcemy uzyskać jak najwięcej.

— Czy reżyser Tv to zawód?
— Chyba tak to należy traktować. Był okres, kiedy telewizję uważano za „radio z lufcikami”. Pracowali tu zresztą głównie ludzie z radia. Potem przyszedł etap preferowania scenicznego sposobu „bycia na ekranie”. W końcu jednak od Tv wymaza się czegoś więcej niż widzenia na odległość. A i na kolorze przecież sprawa się nie kończy.

— Zarzykuje pytanie z serii: co pierwsze — jakto czy kura? Gdzie zaczyna się technika, a gdzie sztuka?
— Rzeczywiście, nie wiem co pierwsze. Zapis elektroniczny umożliwił testowanie programu, dał szanse przenoszenia się z miejsca na miejsce. To sprawia, że na pewno trzeba by mówić o technice, no ale także o możliwości wykorzystania tej, a więc o sztuce.

— Technika nie da się jednak technąć z pierwszej linii...
— Ale telewizora nie umiem naprawić. Nie wiem co znatuję się w kamerze. Staram się znać i wykorzystywać możliwości sprzętu.
— Mówimy o sposobie wykonywania pracy — przedźmy do tematu: satysfakcje.
— Natbardziej cieszy rezonans tego, co się robi. Potrzebna jest

świadomość, że program trafił do ludzi, zainteresował ich. Nie znaczy to jednak, że telewizja ma spełniać wyłącznie funkcje informacyjną. Myślę również o programach, które stanowią oddech dla odbiorcy. Minęły czasy, gdy widz bekrtycznie włączał telewizor. Zmieniły się wymagania i dociekliwość widzów.

— A napięcie przy pracy?
— Pozostało choć w ciągu ostatnich 6-7 lat zmienił się jej system. Sam fakt, że działamy w zespołach nie pozwala wykluczyć nerwowości. Przy programach publicznych napięcie jest największe. Przy artystycznych — mniejsze, choć w wielu tygodni pracowno, aby zmobilizować się na określony dzień i godzinę X. Przy rejestracji — po kawałku — istnieje ogromna odpowiedzialność. Napięcie jednak ustępuje miejsca przede wszystkim ryzyku próbowania kolejnego sposobu wykorzystania telewizyjnych możliwości.

— Od ukończenia szkoły filmowej ciągle jest pan związany z telewizją...
— Te związki miały różne nasycenie. Zajmowałem się także realizacją filmów. Ale telewizja, jak widać, może również pochłoniąć. Niemniej nigdy nie byłem pewny, czy wybór był trafny — zwłaszcza w momentach gdy coś starośm się zapomni.

— Reżyserzy filmowi mówią, że ich praca zawodowa polega głównie na czekaniu...
— Praca w Tv też nie jest systematyczna. Czasem człowiek czuje się zrywany i niepotrzebny. Na początku roku zrealizowałem serial dla dzieci „Makosia kontra Makosia”. Pracowaliśmy nad nim cały rok. Teraz przyznawanie adaktacje powieści Terleckiego „Wzrost powróć”. Zamierzamy ją zrealizować na początku przyszłego roku, a w maju powieść Ewy Nowackiej „Dzień, noc i czas przetwarzania”. Powstała także adaptacja „Ani z Zielonego Wzgórza”. To są plany niemal 2-letnie. Realizacja, które już były nie będą wspominał, bo namieć telewizja jest stosunkowo krótka. Może najwyższe wspomnienie słowności żołnierskie, jako że dość często są przyrównywane.

— Od programów dla dzieci przeczliśmy poprzez teatr do powieści. Trudno by mówić o właściwej specjalizacji zawodowej.
— Wzrostnie jednak wdeptuje się jedna ścieżka.

— Refleksja na przyszłość?
— Aby to, co się robi, nie było widzom obcym. Wierzę w skuteczność dokonywanych wyborów. Wsłuchajmy się w słowa ostatniego mecenasa, a nasze wyobrażenia, kształt pozostała w sferze marzeń.
— Zatem obawy spełniły się te marzenia!

Rozmawiała: RENATA SAS
Fot.: A. Wach

WAŻNE TELEFONY
Informacja PRO 731-82
Informacja o usługach 398-10
Informacja PKS: 265-95
Dworzec Centralny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO 677-22 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowo: 409-32
Pogotowie energetyczne: 334-31 609-32
Rejon Łódź-Północ 334-31 609-32
Rejon Łódź-Południe 334-31 609-32
Rejon Fabianów 371-10
Rejon Zielony 15-34-42
Rejon oświetlenia ulic 831-15
Pogotowie gazowe 395-35
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowa 93
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 706-27
Straż Pożarna 98 611-11
395-53 257-37

TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY
WIELKI - godz. 19 „Zorba”
22.11. godz. 19 „Faust story”

W związku z chorobą solisty, dyrektora Teatru Wielkiego odwołuje przedstawienie opery „Rubadur” w dniu 20 listopada. W zamian publiczność będzie miała obelężną musical J. Kanderę „Zorba”. Dyrekcja przeprasza za powyższą zmianę i jednocześnie informuje, iż bilety zachowują ważność, a osobom pragnącym obejrzeć „Rubadur”, kasa teatru przedstawiła bilety na to przedstawienie na miejsce grudzień lub styczeń.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela Biuro Obsługi Widzów, tel. 331-86.

NOWY - nieczynny
22.11. godz. 19.15 „Wachlarz”

MALA SALA - godz. 20 „Czarowna noc”
22.11. godz. 20 „Kariol”

JARAZKA - godz. 19 „Transatlantyk”
22.11. godz. 19 „Grenadier król”

22.11. godz. 11 „Krasnoludki, krasnoludki”, 19 „Grenadier król”

MALA SCENA - nieczynna
22.11. godz. 19 „Sztuczne oddychanie”

7.15 - godz. 19.15 „Miłość w Wene-
cji”
22.11. godz. 19.15 „Jed-
nak kabare”

POWSZECHNY - godz. 19.15
„Betysem polskie”
22.11. godz. 19.15 „Igraszki
z diabłem”

22.11. godz. 11 „Czarodziej”,
godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”
MUZYCZNY - godz. 19 „Czyż-
kaś miłość” (zamknięty)

22.11. godz. 19 „Oniemia Zu-
zanna”
22.11. godz. 11 „Kopciuszka”

ARLEKIN - godz. 17.30 „Gulnol
w karabinach”
22.11. godz. 12, 17.30 jak wy-
żej

22.11. godz. 12 jak wyżej
PINKO - godz. 17.30 „Bań-
o zaraku iwan i lezo ośle”
22.11. godz. 17.30 „Bańki pana
Bartka”

22.11. godz. 12 jak wyżej
TUWIMA - godz. 18 „Moralność
pani Dulskiej”
22.11. godz. 19 jak wyżej
22.11. nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 30)
- godz. 19.30. Koncert symfo-
niczny z okazji jubileuszu 70-le-
cia urodzin Tomasza Klese-
wettera. Dyrygent - Zdzisław
Szostak. Solista - Jerzy Go-
dziszewski. Fortepian - Wier-
sław T. Kleszewski. Uwer-
tura „Opowieść o dziurawym
bełnie”, F. Chopin - Koncert
fortepianowy f-moll, T. Kle-
sewetter i S. Szwed.

22.11. godz. 18 jak wyżej
22.11. nieczynna

MUZEJA
HISTORIA RUCHU REWOL-
UCYJNEGO (Gdańska 13) -
nieczynny
22.11. godz. 10-18
22.11. nieczynny

ODDZIAŁ RADIOFONICZNY (Zie-
ska 147) - godz. 9-16
22.11. godz. 10-16
ARCHIWOLOGICZNE I ETNOGRA-
FICZNE (dł. Wolności 14) -
godz. 10-18
22.11. godz. 9-15
22.11. godz. 10-15

BIOLOGICZNE EWOLUCYJNE UL
(Park Sienkiewicza) - godz.
10-18
22.11. nieczynny
22.11. godz. 10-14

WIOGNIENIOWA (Piotrkow-
ska 25) - godz. 9-17
21, 22.11. godz. 10-18

HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogro-
dowa 15) - godz. 11-15
21, 22.11. jak wyżej

SZTETN (Werkowskiego 36) -
godz. 11-19
22.11. jak wyżej

MIASTO ZGIERZA (Złoty, Da-
browskiego 21) - godz. 14-18
21.11. godz. 10-13
22.11. godz. 10-14

ZOO - codziennie od godz. 9
do 15.30 (kasa do godz. 15)
PALMIARNIA - codziennie
od godz. 10 do 17 (oprócz on-
iedziałek)

OGROD BOTANICZNY - co-
dzienne od godz. 9 do
zmrunku

KINA
BAŁTYK - „Wielka małowca”
pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15,
17.15, 19.30
21, 22.11. jak wyżej

IWANOWO - „Gwiazdny wojny”
USA od lat 12 godz. 10, 12.15,
14.15, 17, 19.30
21.11. jak wyżej

22.11. Bałki - „Myska i mu-
cha” - „Wilk i żając” godz.
10, 11, „Gwiezdny wojny” godz.
12.15, 14.30, 17, 19.30

POLONIA - „Dziennik pytania”
pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15,
17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

PRZEDWIOSNIE - „Kobra” iap
od lat 18 godz. 10, 12.15, 15,
17.15, 19.30
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Somnarbuliczy”,
„Zakochany Płoczek”, „Słoni”,
„Misteczko” - godz. 17; Prze-
ład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Piękną pogodą,
zastę”, „Świat na nas czeka”,
„Noc”, „Nie śpij, bo cię okrad-
ną”, „STS”, „Rebus”, „Słow-
cy”, „Aż spadnie deszcz” -
godz. 19

22.11. „Przygody barona
Münchhausena” fr. b.o. godz.
11, 13, „Kobra” godz. 15, Prze-
ład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Zbieg”, „Jaś
i Małgosia”, „Trzej muzykanci”,
„Słumsy”, „Zabawa”, „Ballada
o Dzikim Zachodzie”, „Hamlet”,
„Okno wykoł”, „Lapac zbrod-
cy”, „Wyszędz z domu i nie
wróć”, „Konflikt”, „Poranek
Czaszowy” - godz. 17; Prze-
ład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Vitra in plumbie”,
„Filozof”, „Erotyk”, „Rozni-
ca”, „Bałka z tysiąca i jedną
nocy”, „Pamięć”, „Sala nr 19”,
„Szkoła bez tablic”, „Człowiek
z nożami”, „Głusztwa Tatiana”
- godz. 19

22.11. Bałki z atrakcjami -
godz. 11, 12.30, „Kobra” godz. 15,
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Pieniądze, albo
zycie”, „Rysopis”, „Getto ci-
zwe”, „Opowieść pabianicka”,
„Tombola”, „Przed wyśleciem”,
„List z Opatka”, „Każdy ma
godz. 17; Przeład etud
PWSFTWIT z lat 1955-1981 -
„Zwiz nie śpi spokojnie”, „Wiel-
ki dzień”, „Wędrowni cyrko-
wcy”, „Wieczór”, „Gilotyna”,
„Dzima naprawy”, „Godzina za-
tępnia”, „Igraszki”, „Opowia-
nie o niemowlę”, „Portret
człowieka”, „Za parawanem”,
„Przedział na 100 i więcej
osób”, „Kapiel” - godz. 19

WŁOKIARZ - Pożegnanie z ry-
tulem - „Zabity na śmierć”
USA od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WOLNOSC - seans zamknięty -
godz. 10, „Powodzenia stary”
fr. od lat 15 godz. 12.15, 15,
17.15, 19.30
21.11. „Powodzenia stary”
godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WISLA - Złutek dziełom
meko od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, Wszyskiego natleszono
Marvin” weg od lat 15 godz.
17.15, 19.30
21.11. „Imperium namienność”
iap. od lat 18 godz. 10, 12.5,
15, „Wszyskiego natleszono”
- godz. 19

22.11. Bałki z atrakcjami -
godz. 11, 12.30, „Kobra” godz. 15,
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Pieniądze, albo
zycie”, „Rysopis”, „Getto ci-
zwe”, „Opowieść pabianicka”,
„Tombola”, „Przed wyśleciem”,
„List z Opatka”, „Każdy ma
godz. 17; Przeład etud
PWSFTWIT z lat 1955-1981 -
„Zwiz nie śpi spokojnie”, „Wiel-
ki dzień”, „Wędrowni cyrko-
wcy”, „Wieczór”, „Gilotyna”,
„Dzima naprawy”, „Godzina za-
tępnia”, „Igraszki”, „Opowia-
nie o niemowlę”, „Portret
człowieka”, „Za parawanem”,
„Przedział na 100 i więcej
osób”, „Kapiel” - godz. 19

WŁOKIARZ - Pożegnanie z ry-
tulem - „Zabity na śmierć”
USA od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WOLNOSC - seans zamknięty -
godz. 10, „Powodzenia stary”
fr. od lat 15 godz. 12.15, 15,
17.15, 19.30
21.11. „Powodzenia stary”
godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WISLA - Złutek dziełom
meko od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, Wszyskiego natleszono
Marvin” weg od lat 15 godz.
17.15, 19.30
21.11. „Imperium namienność”
iap. od lat 18 godz. 10, 12.5,
15, „Wszyskiego natleszono”
- godz. 19

22.11. Bałki z atrakcjami -
godz. 11, 12.30, „Kobra” godz. 15,
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Pieniądze, albo
zycie”, „Rysopis”, „Getto ci-
zwe”, „Opowieść pabianicka”,
„Tombola”, „Przed wyśleciem”,
„List z Opatka”, „Każdy ma
godz. 17; Przeład etud
PWSFTWIT z lat 1955-1981 -
„Zwiz nie śpi spokojnie”, „Wiel-
ki dzień”, „Wędrowni cyrko-
wcy”, „Wieczór”, „Gilotyna”,
„Dzima naprawy”, „Godzina za-
tępnia”, „Igraszki”, „Opowia-
nie o niemowlę”, „Portret
człowieka”, „Za parawanem”,
„Przedział na 100 i więcej
osób”, „Kapiel” - godz. 19

WŁOKIARZ - Pożegnanie z ry-
tulem - „Zabity na śmierć”
USA od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WOLNOSC - seans zamknięty -
godz. 10, „Powodzenia stary”
fr. od lat 15 godz. 12.15, 15,
17.15, 19.30
21.11. „Powodzenia stary”
godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WISLA - Złutek dziełom
meko od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, Wszyskiego natleszono
Marvin” weg od lat 15 godz.
17.15, 19.30
21.11. „Imperium namienność”
iap. od lat 18 godz. 10, 12.5,
15, „Wszyskiego natleszono”
- godz. 19

22.11. Bałki z atrakcjami -
godz. 11, 12.30, „Kobra” godz. 15,
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Pieniądze, albo
zycie”, „Rysopis”, „Getto ci-
zwe”, „Opowieść pabianicka”,
„Tombola”, „Przed wyśleciem”,
„List z Opatka”, „Każdy ma
godz. 17; Przeład etud
PWSFTWIT z lat 1955-1981 -
„Zwiz nie śpi spokojnie”, „Wiel-
ki dzień”, „Wędrowni cyrko-
wcy”, „Wieczór”, „Gilotyna”,
„Dzima naprawy”, „Godzina za-
tępnia”, „Igraszki”, „Opowia-
nie o niemowlę”, „Portret
człowieka”, „Za parawanem”,
„Przedział na 100 i więcej
osób”, „Kapiel” - godz. 19

WŁOKIARZ - Pożegnanie z ry-
tulem - „Zabity na śmierć”
USA od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WOLNOSC - seans zamknięty -
godz. 10, „Powodzenia stary”
fr. od lat 15 godz. 12.15, 15,
17.15, 19.30
21.11. „Powodzenia stary”
godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WISLA - Złutek dziełom
meko od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, Wszyskiego natleszono
Marvin” weg od lat 15 godz.
17.15, 19.30
21.11. „Imperium namienność”
iap. od lat 18 godz. 10, 12.5,
15, „Wszyskiego natleszono”
- godz. 19

22.11. Bałki z atrakcjami -
godz. 11, 12.30, „Kobra” godz. 15,
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Pieniądze, albo
zycie”, „Rysopis”, „Getto ci-
zwe”, „Opowieść pabianicka”,
„Tombola”, „Przed wyśleciem”,
„List z Opatka”, „Każdy ma
godz. 17; Przeład etud
PWSFTWIT z lat 1955-1981 -
„Zwiz nie śpi spokojnie”, „Wiel-
ki dzień”, „Wędrowni cyrko-
wcy”, „Wieczór”, „Gilotyna”,
„Dzima naprawy”, „Godzina za-
tępnia”, „Igraszki”, „Opowia-
nie o niemowlę”, „Portret
człowieka”, „Za parawanem”,
„Przedział na 100 i więcej
osób”, „Kapiel” - godz. 19

WŁOKIARZ - Pożegnanie z ry-
tulem - „Zabity na śmierć”
USA od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WOLNOSC - seans zamknięty -
godz. 10, „Powodzenia stary”
fr. od lat 15 godz. 12.15, 15,
17.15, 19.30
21.11. „Powodzenia stary”
godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WISLA - Złutek dziełom
meko od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, Wszyskiego natleszono
Marvin” weg od lat 15 godz.
17.15, 19.30
21.11. „Imperium namienność”
iap. od lat 18 godz. 10, 12.5,
15, „Wszyskiego natleszono”
- godz. 19

22.11. Bałki z atrakcjami -
godz. 11, 12.30, „Kobra” godz. 15,
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Pieniądze, albo
zycie”, „Rysopis”, „Getto ci-
zwe”, „Opowieść pabianicka”,
„Tombola”, „Przed wyśleciem”,
„List z Opatka”, „Każdy ma
godz. 17; Przeład etud
PWSFTWIT z lat 1955-1981 -
„Zwiz nie śpi spokojnie”, „Wiel-
ki dzień”, „Wędrowni cyrko-
wcy”, „Wieczór”, „Gilotyna”,
„Dzima naprawy”, „Godzina za-
tępnia”, „Igraszki”, „Opowia-
nie o niemowlę”, „Portret
człowieka”, „Za parawanem”,
„Przedział na 100 i więcej
osób”, „Kapiel” - godz. 19

WŁOKIARZ - Pożegnanie z ry-
tulem - „Zabity na śmierć”
USA od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WOLNOSC - seans zamknięty -
godz. 10, „Powodzenia stary”
fr. od lat 15 godz. 12.15, 15,
17.15, 19.30
21.11. „Powodzenia stary”
godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WISLA - Złutek dziełom
meko od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, Wszyskiego natleszono
Marvin” weg od lat 15 godz.
17.15, 19.30
21.11. „Imperium namienność”
iap. od lat 18 godz. 10, 12.5,
15, „Wszyskiego natleszono”
- godz. 19

22.11. Bałki z atrakcjami -
godz. 11, 12.30, „Kobra” godz. 15,
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Pieniądze, albo
zycie”, „Rysopis”, „Getto ci-
zwe”, „Opowieść pabianicka”,
„Tombola”, „Przed wyśleciem”,
„List z Opatka”, „Każdy ma
godz. 17; Przeład etud
PWSFTWIT z lat 1955-1981 -
„Zwiz nie śpi spokojnie”, „Wiel-
ki dzień”, „Wędrowni cyrko-
wcy”, „Wieczór”, „Gilotyna”,
„Dzima naprawy”, „Godzina za-
tępnia”, „Igraszki”, „Opowia-
nie o niemowlę”, „Portret
człowieka”, „Za parawanem”,
„Przedział na 100 i więcej
osób”, „Kapiel” - godz. 19

WŁOKIARZ - Pożegnanie z ry-
tulem - „Zabity na śmierć”
USA od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WOLNOSC - seans zamknięty -
godz. 10, „Powodzenia stary”
fr. od lat 15 godz. 12.15, 15,
17.15, 19.30
21.11. „Powodzenia stary”
godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WISLA - Złutek dziełom
meko od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, Wszyskiego natleszono
Marvin” weg od lat 15 godz.
17.15, 19.30
21.11. „Imperium namienność”
iap. od lat 18 godz. 10, 12.5,
15, „Wszyskiego natleszono”
- godz. 19

22.11. Bałki z atrakcjami -
godz. 11, 12.30, „Kobra” godz. 15,
Przeład etud PWSFTWIT z lat
1955-1981 - „Pieniądze, albo
zycie”, „Rysopis”, „Getto ci-
zwe”, „Opowieść pabianicka”,
„Tombola”, „Przed wyśleciem”,
„List z Opatka”, „Każdy ma
godz. 17; Przeład etud
PWSFTWIT z lat 1955-1981 -
„Zwiz nie śpi spokojnie”, „Wiel-
ki dzień”, „Wędrowni cyrko-
wcy”, „Wieczór”, „Gilotyna”,
„Dzima naprawy”, „Godzina za-
tępnia”, „Igraszki”, „Opowia-
nie o niemowlę”, „Portret
człowieka”, „Za parawanem”,
„Przedział na 100 i więcej
osób”, „Kapiel” - godz. 19

WŁOKIARZ - Pożegnanie z ry-
tulem - „Zabity na śmierć”
USA od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WOLNOSC - seans zamknięty -
godz. 10, „Powodzenia stary”
fr. od lat 15 godz. 12.15, 15,
17.15, 19.30
21.11. „Powodzenia stary”
godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

WISLA - Złutek dziełom
meko od lat 15 godz. 10, 12.15,
15, Wszyskiego natleszono
Marvin” weg od lat 15 godz.
17.15, 19.30
21.11. „Imperium namienność”
iap. od lat 18 godz. 10, 12.5,
15, „Wszyskiego natleszono”
- godz. 19



Marylin, godz. 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

ZACHETA - „Przybyw uczeń”
fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15,
17.15, 19.30
21, 22.11. jak wyżej

STUDIO - „Karkonosz i narcy-
zowski” czeski b.o. godz. 15.45, „Go-
raczka” pol. od lat 18 godz.
17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

STYLOWY - Filmy Andrzeja
Tarkowskiego - „Andriej Ru-
błow” cz. I i II radz od lat 15
godz. 15.45 Literatura na eka-
nie - Marek Hlasko: „Peta”
pol. od lat 18 godz. 19.30

22.11. Filmy Andrzeja Tarkow-
skiego - „Solaris” radz. od
lat 15 godz. 15.45, Literatura na
ekranie - Marek Hlasko: „Ba-
za ludzi umarłych” pol. od lat
18 godz. 19

22.11. jak wyżej
DKM - „Cena strachu” USA
od lat 18 godz. 18, 20

22.11. Filmy Romana Polań-
skiego - godz. 18, 19, 20
22.11. jak wyżej

OKA - „Człowiek i jablo” czeski
od lat 18 godz. 8.30, 11, 17, 19,
„Superpotwór” jap. b.o. godz.
13, 15

22.11. „Człowiek z M-3” pol.
od lat 12 godz. 15, „Brawurowe
porwanie” USA od lat 15
godz. 17, 19

22.11. „Człowiek z M-3” godz.
13, 15, „Brawurowe porwanie”
godz. 17, 19

GDYNIA - „Kino non-stop”
od godz. 10 - „Rino” USA od lat 2
22.11. „Kino non-stop” od godz.
10 - „Lalina” USA od lat 15
22.11. jak wyżej

HAIKA - „Powrót Mecha-
gozdim” jap. od lat 12 godz. 5,
„Siedmiogrodzianie na Dzikim
Zachodzie” rum. od lat 12 godz.
16.45, 19

22.11. jak wyżej
22.11. Bałki - „Reksio wy-
bawca” godz. 14, dalej jak wy-
żej

MŁODA GWARDIA - „Czule
miejsca” pol. od lat 18 godz.
10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30

22.11. „Wyspa skarbow” fr.-wl.
od lat 12 godz. 12.15, 14.30, „Czu-
łe miejsca” godz. 10, 16.45, 19,
22.11. Bałki - „To ci tygrys”
godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19,
MUZA - „Wspólnik” fr. od lat
15 godz. 15, 18

22.11. „Wspólnik” godz. 15.30,
17.30, 19.30
22.11. Bałki - „Niesiony ple-
sek” godz. 14.30, dalej jak wy-
żej

JAJKA - „Zandam w Nowym
Jorku” fr. b.o. godz. 15, 17, 19
22.11. jak wyżej

22.11. Bałki - „Postrach Te-
kasu” godz. 14, dalej jak wy-
żej

POKOJ - „Saturu 3” ang. od
lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
22.11. „Na tropie Sokola” NRD
b.o. godz. 11, 15.30, „Saturu 3”
godz. 17.30, 19.30

22.11. Bałki - „Przygody
kropli wody” godz. 14.30, „Na
tropie Sokola” godz. 15.30, „Sa-
turn” godz. 17.30, 19.30

ROMA - „Zandam na emery-
turze” fr. od lat 12 godz. 10,
12.15, 15, 17.15, 19.30
22.11. jak wyżej

22.11. Bałki - „Korsarze”
godz. 10, 11, „Zandam na eme-
ryturze” godz. 12.15, 15, 17.15,
19.30

STOKI - nieczynny
22.11. „W pustyni i w pus-
czy” cz. I i II pol. b.o. godz.
16, 18

Coraz więcej matek w USA dochodzi do przekonania, że ich córki dysponują dostateczną dawką talentu, aby — przy odpowiednio zaaranżowanych zabiegach — zrobić w życiu karierę artystyczną.

Co kieruje postępowaniem matek, „wypychających” wreszcie swoje córki na drogę kariery artystycznej? Jednym zależy na sławie dziecka i zrobieniu „nazwiska”. Inne nęci perspektywa szybkiego zdobycia wielkiej fortuny.

menażerów z Hollywood. I to im się w końcu udało.

Pewnego dnia Tina robi coś, co jej agent nazwie „skokiem na drodze do sławy”. Na całej stronie ilustrowanego pisma „Hollywood Reporter” ukazuje się jej zdjęcie...



Możliwość obsadzania dzieci w filmie jest niewiele, kandydatów zaś multum. Silna konkurencja sprawia, że matki zdolne są do wszelkich poświęceń, a dziecko od najmłodszych lat zmuszane jest do nauki śpiewu i tańca.

„SKOK DO SŁAWY”

Przyczynkiem do sygnalizowanego tu problemu są losy 10-letniej Tyny Payne. Już od trzeciego roku życia „tresowana” była przez swą matkę na przyszłą „diwę” filmową.

Po paru latach domowej „tresury” Tina zostaje uczennicą szkoły teatralnej w Nowym Jorku. Dalszą drogę ułatwiał fakt, że Tina posiadała atut, którego pozbawiona jest większość naiwnych adeptek sztuki: pieniądze.

nym uśmieściłem na zmysłowych ustach. Pod zdjęciem słowa: „Czy uwierzylibyście, że mam dopiero dziesięć lat?”

Zamieszczenie fotou wywołało ostry protest całego legionu czułych na punkcie moralności matek oraz interwencję Wydziału Prawa Pracy władz miejskich Los Angeles.

Wymierzoną przez władze grzywnę w wysokości tysiąca dolarów zapłaciła mamusia bez sprzeciwu. „Reprodukcja tego zdjęcia

to tylko wstęp do przyszłej działalności” — oświadczyła dziennikarzom dumna i zadziwolona z faktu, że wszyscy zaczynają się już interesować nazwiskiem jej córki.

Los chciał jednak inaczej. Całostroniowe zdjęcie Tyny bez przyzwolenia na łamach „Daily Variety” stanowią, niestety, apogium w jej artystycznej karierze.

CENA „KARIERY”

Los Tyny i tak jest lepszy od sytuacji dziesiątków innych dziewcząt, nie mających podobnego „startu”. Prasa przytacza przypadki, kiedy pięcioletni córkiem matki wstrzyknął środki podniecające, by mógł wytrzymać wczesniepujące godziny nocnych prób zdjęciowych.

Nie wszystkie matki liczą na błyskawiczną karierę córek. Dla wielu decydującą jest tu perspektywa uzyskania znacznych zarobków. Według oceny agentów, utalentowane dziecko-artysta zarobić może około 90 tys. dolarów rocznie.

MIKOŁAJ JULIŃSKI

Coraz większe stają się nasze komunikacyjne problemy. Odczuwamy je każdego dnia „na własnej skórze”. Skorzystanie z usług tramwaju lub autobusu z miasta na miasteczko staje się coraz trudniejsze.

Z benzyna też zupełnie „klops”. Nie mają takich kłopotów mieszkańcy Budapesztu. Metro — pozazdrościć. A komunikacja naziemna funkcjonuje dobrze.

Tajemnica węgierskiego sukcesu komunikacyjnego (i nie tylko) zawiera się w krótkiej formule: „Sprawne zarządzanie jest kluczem do sprawnego funkcjonowania”.

WIEDZIEĆ WSZYSTKO

Szef budapeszteńskiej komunikacji w ciągu kilkunastu sekund może uzyskać wszystkie informacje (i to szczegółowe) o tym, co się aktualnie dzieje na budapeszteńskich ulicach.

Korespondencja z Budapesztu

z baz pojazdów, o ich usterkach, o zerwaniu sieci elektrycznej, przeznaczonej dla trolejbusów i innych wszelkiego rodzaju zdarzeniach komunikacyjnych.

Zadaniem dyspozytorów jest podjęcie natychmiastowego skutecznego oczwieszczenia. Bazy polecają oni zastąpić uszkodzony autobus (kilka wozów jest zawsze w rezerwie), pogotowiu sieciowemu naprawić sieć, a w razie wypadku dyspozytorzy zawiadamiają nie tylko własne służby, ale także milicję pogotowia ratunkowego lub — jeśli trzeba — straż.

Zamierza się udoskonalić funkcjonowanie centrum dyspozytorskiego poprzez zainstalowanie nowoczesnego komputera.

TABOR NA KÓŁKACH, A NIE NA KÓŁKACH

Niewiele by pomogło nawet najlepiej zorganizowane centrum, gdyby po prostu nie było czym wozić podróźnych. Pod tym względem Węgry błądzą na głowę, mimo że mają niektóre podobne kłopoty.

MAREK GODLEWSKI

W kręgu heroiny

Wielkość publikacji na temat narkomanii zajmuje się społecznymi i zdrowotnymi aspektami tego zjawiska. Sam zaś narkotyk, metody jego produkcji, traktowane są marginalnie.

zaczęła podbić rachodnia Europę. Trafiająca na rynek europejski heroína pochodzi przede wszystkim z upraw makowca na terenie Azji południowo-wschodniej oraz Bliżniego i Środkowego Wschodu.

Ameryki Północnej. Pierwszym krajem, który odczuł napięty stan, była Holandia. Na w 1931 r. zabezpieczono tam tylko 50 gramów heroiny, w 5 lat później ilość ta wyniosła 171 kilogramów.

Jednak natychmiast zwrócono doskonały interes, jakim okazała się nielegalna produkcja heroiny. Pełne prosperity to jednak już lata sześćdziesiąte, a zwłaszcza siedemdziesiąte.

amerykańskich żołnierzy, przebywających w Wietnamie spowodował, że zamiast — jak dotychczas — przerabiać opium na heroine w Hongkongu, zaczęto ją przetwarzać na miejscu.

Kraj nasz w zasadzie uchronił się przed nierównymi falami narkomanii z połowy lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Polska nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony handlarzy narkotyków.

ZA DALEKO — ZA DŁUGO — ZA ZIMNO...!

Wprawdzie z Łodzi do Rio de Janeiro jest dziś dalej niż kiedyś, ale dzięki lotnictwu, wprawdzie plyną w Antarktyce mają się doskonałe, w przeciwnym razie do nieznanych, w przeszłości do nieznanych, w przeszłości do nieznanych...

przypadki — szanse odjęte przez los tak wielu żaglowców, które powazyły się zawisnąć na te wody. Przed napisaniem tego reportażu, jeden z moich znajomych ostrzegł mnie (ponoć w imieniu czułościwego): „tylko nie bądź już o tym pisać, burzacz i sztormach”.

może być tutaj — w bezkresie oceanu, na końcu świata, czasem tylko strzęp jaski okazywało się wysokość zamoczonego na burcie światła pozycyjnego, rozbiła się o nie i wraca do morza w kruszawę lub zieloną pianie.

Wracam wstec do swojej opowieści o tym miejscu, w którym przetrwałam ja po potrocie do kraju — przetrwałam ja po potrocie do kraju — przetrwałam ja po potrocie do kraju...

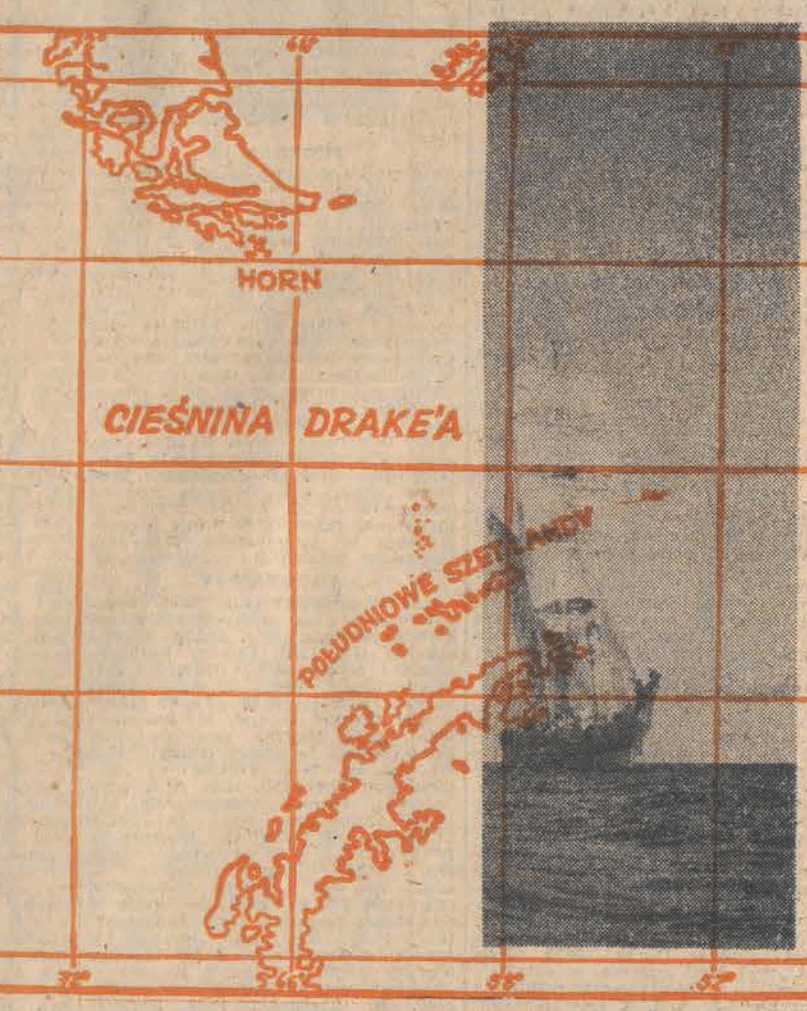
TA PIERWSZA objawiała się naszym oczom w niesprawdopodobnej uprzejmości określenie Krzysztofa Baranowskiego, przebiekniej słonecznej pogodzie.

Ala radar nie poddaje się tak łatwo. Nie czeka na moją ciągłą fesszecz marinoą intencją. To nie ja, to on pierwszy podpowiada, superuję, ostrzega tych tam — na moście.

TRUMFALNY CHICHOT „STRAREGO LUDOZERCY” trzeba było szybko przetrzasnąć wszystkie cienie ciemności, naciągane w rakamarkach. Kół. Trzeba było mocno walczyć się w garść a garść zamieniać w ohecał, żeby tam — na nieznanej trasie, metrów nad poziomem — nie dać sobie wypruć z rąk liany, nie walczyć w białej, ciężkiej Dreke'a — walczyć, walczyć dla żeglarzy miesiąca na ziemi.

ONA TAM JEST PRZED DZIOBEM! Jest ciemno. Tak ciemno, jak tylko może być tutaj — w bezkresie oceanu, na końcu świata, czasem tylko strzęp jaski okazywało się wysokość zamoczonego na burcie światła pozycyjnego.

EDZISŁAW SZCZEPANIAK



**DO ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ
NA TERENIE M. ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWA**

Zgodnie z poleceniem ministra górnictwa i energetyki w oparciu o zarządzenie nr 53 prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1981 r. § 3 ust. 2 uspołecznione nieprzemysłowe jednostki organizacyjne (j. np. biura, sklepy) są obowiązane

**OGRANICZYĆ DO NIEZBĘDNEGO
MINIMUM POBÓR
ENERGII ELEKTRYCZNEJ
W GODZ. 8 — 12 i 16 — 21.**

- Z ograniczeń tych są wyłączeni jedynie:
- gospodarstwa rolne,
 - zakłady i jednostki służby zdrowia,
 - zakłady i jednostki bezpośrednio związane z produkcją i przetwórstwem artykułów spożywczych,
 - szkoły i zakłady opieki społecznej,
 - zakłady gospodarki komunalnej,
 - zakłady świadczące usługi dla ludności,
 - drobne zakłady zajmujące się produkcją rynkową.
- Nieprzestrzeganie tych poleceń będzie powodowało nakładanie kar na osoby odpowiedzialne. 2610-k

O F E R T A

**ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
I N F O R M U J E,**

że posiada możliwości przyjęcia do wykonania pewnej ilości robót budowlano-montażowych

od zleceńodawców prywatnych, dysponujących własnymi materiałami budowlanymi.

Zastrzega się preferowanie zleceń od rolników z terenu województwa miejskiego łódzkiego oraz od osób i zrzeczeń zamierzających realizować szeregowe budownictwo jednorodzinne.

Informacji udziela i prowadzi wstępne uzgodnienia dział przygotowania produkcji, Łódź, al. Kościuszki nr 101, pokój nr 46, telefon 605-30, w godzinach od 8 do 10.

2655-k

MPK INFORMUJE,

że w dniu 21 listopada 1981 roku w godzinach 7 — 18 Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego prowadzi roboty torowe na torze zachodnim na al. Kościuszki od A. Struga do al. Mickiewicza.

W związku z tym nastąpi zamknięcie ruchu tramwajowego w kierunku południowym na al. Kościuszki i ul. Piotrkowskiej od A. Struga do ulicy Czerwonej.

W tym czasie tramwaje linii 2, 6, 7, 11, 21 kursować będą w kierunku południowym częściowo zmienioną trasą:

- LINIA 2** — z ul. Aleksandrowskiej (Chochola) ul. ul. Limanowskiego, Zachodnia, Ogrodowa, Północna, Kilińska, Przybyszewskiego, Piotrkowska pl. Niepodległości, Rzgowska (Karczki).
- LINIA 6** — z Przemyskiej do zbiegu ulic al. Kościuszki — A. Struga normalnie, następnie A. Struga, Gdańska, Kopernika, Zeromskiego, al. Politechniki, Wróblewskiego, Czerwona, Piotrkowska do pl. Niepodległości.
- LINIA 7** — z Koźm ul. ul. Srebrzyńska, Cmentarna, Obr. Stalingradu, Gdańska Zeromskiego, al. Politechniki, Wróblewskiego, Czerwona, Piotrkowska i dalej właściwą trasą.
- LINIA 11** — z Julianaowa do zbiegu ulic Zachodnia — Obr. Stalingradu normalnie, następnie ul. ul. Obr. Stalingradu, Gdańska, Zeromskiego, al. Politechniki, Wróblewskiego, Czerwona, Piotrkowska i dalej właściwą trasą.
- LINIA 19** — ze Strykowskiej do zbiegu ulic al. Kościuszki — A. Struga normalnie, następnie ul. ul. A. Struga, Gdańska, Zeromskiego, al. Politechniki, Wróblewskiego, Czerwona, Piotrkowska i dalej właściwą trasą.
- LINIA 21** — z Zabłotna do zbiegu ulic al. Kościuszki — A. Struga normalnie, następnie ul. ul. A. Struga, Gdańska, Zeromskiego, al. Politechniki, Wróblewskiego, Czerwona, Piotrkowska i dalej właściwą trasą.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego przeprasza Pasażerów za powstałe utrudnienia w podróżowaniu. 2660-k

PILNIE kupię nową dralke automatyczną Tel. 418-63 37332 k

KOZUCH damski szczypli (170) oraz męski szczypli krótki (170) — kupię 53-12-55 37435 k

OVERLOCK kupię. Tel. 53-49-20 36993 k

NOWOCZESNY kurnik na 7000 sztuk kur niosek, w okolicach Łodzi — sprzedam. Oferty „37507” Prasa, Piotrkowska 96.

SZTRUKS zagraniczny — sprzedam. Kupię bony Tel. 51-30-89 37174 k

BUTY narciarskie Dynafit nr 7, trenca męski nr 42 — sprzedam. Tel. 53-99-34. 37744 k

SPRZEDAM maszynę dziewiarską nr 3, Łódź, ul. Bartoła 1 m. 120, blok 427 37833 k

BLAM ląpki karakulowe — sprzedam. Łódź, Społeczna 6 m. 23. 37807 k

WZMACNIACZ „Eltron 100” z kolumnami — sprzedam. Oferty „37785” Prasa, Piotrkowska 96.

KOTY perskie rodowodowe — sprzedam. Włocławskiego 48-5 37694 k

KOZUCH ląpki — sprzedam. Tel. 56-49-33. 37663 k

SPRZEDAM kurtkę, kożuch damski, Jaracza 41 m. 36 37033 k

SPRZEDAM sześciennej żarniki miniaturowe Konstancynów, Rzeszewska 49 37592 k

DIWAN wełniany nowy — zamienie na nowy telewizor kolorowy. Tel. 683-93 37623 k

PENTACON — Six TL nowy — sprzedam. Tel. 804-34 po 14. 36833 k

ŁODÓWKĘ z zamrażarką zdecydowanie kupię. Oferty „3727” Prasa, Piotrkowska 96.

VERLOCK, dwuświatłowe silniki — kupię. 880-92. 37292 k

SPRZEDAM lampę blyskową Elgarep, typ XB 81-90 produkcji niemieckiej 56-50-31, po 14. 36994 k

MIÓD, kit oczyszczony — receptura. 789-01. 34304 k

„FIAT 1500”, biały, nowy — sprzedam. Tel. 218-80, godz. 9-17. 36434 k

„VW-Golf” po szturce — sprzedam. Tel. 345-43 36297 k

„ALFA-Romeo-1750” do remontu lub na części sprzedam. 11 Listopada 83 m. 40. 37701 k

„FIAT 126 p” nowego — kupię. Tel. 732-93. 37748 k

KUPIĘ „Skodę 100” Tel. 887-49, włocławem. 37783 k

MOTOROWER „Simson S-31” kupię. Łódź, Lnia- na 19-35, Zawadzki 37631 k

„FIAT 126 p” po wypadku, łącznie z nową karoserią — sprzedam. Tel. 367-37. 37698 k

„FIAT 126 p” (1975) — sprzedam. Rzgów, Raw- ska 2. 37399 k

„PONTIAC” (1973) — skrzy- nia do remontu — sprzedam lub zamienie. Tel. 703-12, godz. 17-19. 37419 k

„FIAT 126 p” (1975) — sprzedam. Rzgów, Raw- ska 2. 37399 k

„PONTIAC” (1973) — skrzy- nia do remontu — sprzedam lub zamienie. Tel. 703-12, godz. 17-19. 37419 k

„FIAT 126 p” (1975) — sprzedam. Rzgów, Raw- ska 2. 37399 k

„SYRENE” (1975) — sprze- dam. Tel. 51-33-26. 37487 k

ODKUPIĘ wkład na samo- chód, odbiór 1981-1982 lub kupię samochód po maksymalnym przebiegu. Tel. 53-96-43, godz. 16-20 37304 k

KUPIĘ „Fiata 123 p” po wypadku, karoseria i inne części „Połoneza” działkę zabudowaną lub z prawem zabudowy Łódź lub okoliczność garaż Poleśie — Bałuty telewizor kolorowy — sprzedam. Oferty „37828” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM gaźnik do „Forda”, lampę i szybę przednią do „Mercedesa 200D”, Patara, Matyska- ska 55. 37695 k

CZĘŚCI do „Opla Kom- dora”, rozrusznik, alternator, głowica, reflektor i inne plus talerz atak — „Svreny” — sprzedam. Warszawa samochodowy Limanowskiego 915 37429 k

KAROSERIE „Fiata 125 Comb” nowa lub do wy- padku — kupię. Oferty „37693” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ segment meblowy, komplet wycoznikowy, zamki, kłaczki oraz płytki PCV — zlecę ich ułożenie. Tel. 53-56-45. 37330 k

GARAŻU poszukuje. Tel. 518-49, po 16 37414 k

SAMOCHOZY przytme do garazowania. Zdzierz-Chel- my, Zagajnikowa 4, tel. 16-27-88. 37399 k

GARAŻU, okolice Dabrow- skiego — Promińskiego — poszukuje. 53-44-78. 36973 k

KUPIĘ „Fiata 125 p” lub „Połoneza” w bardzo do- brym stanie. Oferty „36120” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 126 p” (1980) za- mienie na wkład „Fiata 126p” — odbiór natych- miast, tel. 55-95-02. 36733 k

„FIATA 125 p” nowego lub w dobrym stanie — kupię Jana 9 m 2 37637 k

SPRZEDAM „Tarpana” standard (1978), tel. 816-90, po godz. 15. 36850 k

„Lokale”

M-2 (37 m), bloki, cegła, parkiet, telefon, zamienie na większe z wygodami. Tel. 798-80. 37075 k

M-4 umeblowane wynajme cudzoziemcom. Oferty „37098” Prasa, Piotrkow- ska 96

M-3 3-pokojowe w śró- dmięściu sprzedam. Oferty „36103” Prasa, Piotrkow- ska 96

WYNAJME pokój z wygo- dami dla dwóch młodych panów. Zdzierz-Chelmy, ul. Rewolucji 1905 r. nr 101. 37598 k

M-2 spółdzielcze, 1 piętro, balkon — zamienie na większe Morcinka 6 m 123 37696 k

M-3 umeblowane z telefo- nem wynajme obco krajow- cowi! Proszę podać nato- dowość. Oferty „37612” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 spółdzielcze, nowe bu- dowlitwo, Warszawa- Brodno — zamienie na po- dobne lub większe w Ło- dzi. Oferty „37624” Prasa, Piotrkowska 96.

LOKAL na sklep wy- dzierżawie lub kupię. Pio- trkowska, okolice. Tel. 51-71-12 37630 k

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecka. tel. 53-12-55 37434 k

CUDZOZIEMIEC poszu- kuje M-3 umeblowanego z telefonem. Platnie z górv. Oferty „37489” Prasa, Pio- trkowska 96.

M-3 umeblowane wynajme cudzoziemcom. Platnie z górv. Oferty z ceną „37409” Prasa, Piotrkow- ska 96

M-3 lub M-4 zdecydowanie kupię. Oferty „37404” Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL sklepowy, Śró- dmięście lub Poleśie — ku- pie, wydzierżawie. Tel. 51-11-71 37724 k

MAŁŻENSTWO poszu- kuje samodzielnie mieszka- nia — bloki, częściowo lub całkowicie umeblowane 51-10-44, po 17 37705 k

PILNIE kupię M-2-3. W rozliczeniu ewentualnie „Fiat 126 p” kożuch dam- ski. Oferty z ceną „37620” Prasa, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMIEC poszu- kuje M-3, M-4 z telefonem wygodami, umeblowane. Tel. 53-94-57 lub 889-73 po 16 Oferty „37821” Prasa, Piotrkowska 96

OBKORAJOWIEC poszu- kuje M-2, M-3 na rok. Platnie z górv Sieradz, tel. 41-81. Oferty „37827” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ M-2, M-3 lub M-4 Oferty z ceną „37763” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 własnościowe, Teofii- łów, zamienie na równo- zędne lub spółdzielcze kwaterynkowe. Dzielnica Górna, Tel. 892-90, po 17 37702 k

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe blok, Karłow- na 2 małejsze. Tel. 55-74-96 godz. 7-15. 37170 k

WYNAJME lub kupię M-2, M-3 w starym lub nowym budownictwie. Oferty z ce- ną „37652” Prasa, Piotr- kowska 96

WYNAJME lub kupię lokal handlowy w śródmieściu lub Bałuty. Tel. 52-72-23. 37207 k

KOMFORTOWE M-3 wy- najme Oferty „37494” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ mieszkanie lub segment po powrocie z zagranicy. Oferty „36923” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ własnościowe- dwupokojowe M-4 osiedle Poleziska, na segment lub domek jednorodzinny w Łodzi. Oferty „36763” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ mieszkania Platnie za rok z górv. Tel. 53-53-22. 37189 k

CUDZOZIEMIEC poszu- kuje M-3 lub M-2 z tele- fonem Platnie z górv Oferty „37692” Prasa, Pio- trkowska 96.

**ZAKŁADY MEBLI TAPICERSKICH I USŁUG
SP-NIA PRACY „METAP”
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 25**

OGLASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie komina stalowego z materiału wykonawcy o wy- sokości 16 mb, średnicy 500 z blachy stalowej, grubości od 5 do 8 mm z montażem na budynku kotłowni oraz demontażem istniejącego komina przy ul. Sienkiewicza 25. Termin wykona- nia — 10 grudnia 1981 roku.

Oferty należy składać w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie sp-ni, pokój nr 6.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od prze- targu bez podania przyczyn. 2730-k

**WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa
w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Młynarska 2**

- OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:
- Samochoz Wolga — Gaz 24, rok produkcji 1971, nr silnika 066353, nr podwozia 72744, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 136.500 zł.
 - Tarpan — rok produkcji 1979, nr rejestracyjny PTA 100 P, nr silnika 593754, nr podwozia 22388, stopień zużycia 30 proc., cena wywoławcza 168.000 zł.
 - Nysa — Mikrobus 522, rok produkcji 1975, nr rejestracyjny FP 789, nr silnika 008334, nr podwozia 156307, stopień zuży- cia 75 proc., cena wywoławcza 62.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 1981 roku o godzinie 10 w świetlicy ZZR WZSR przy ul. Glinianej 6.

Samochozy Wolga i Tarpan można oglądać codziennie w go- dzinach 7 — 15 przy ul. Młynarskiej 2, natomiast samochód Nysa przy ul. Glinianej 6.

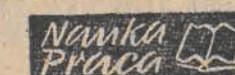
W przypadku niedojścia do skutku przetargu, następny odbę- dzie się w dniu 7 grudnia 1981 roku o godz. 11 w tym samym miejscu.

Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do wpłace- nia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie ZZR na miejscu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy zostaną sprzedane zgodnie ze stanem faktycznym bez uzupełnień.

Za usterki techniczne i braki ogłaszający przetarg nie bierze odpowiedzialności.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2717-k



MATEMATYKA, fizyka 374-82, Malinowscy. 36462 k

CHEMIA, matematyka 793-01, Architekt. 34836 k

MATEMATYKA, 51-74-19, mgr Pluskowska. 36976 k

INFORMATYKA, matema- tyka. Tel. 52-74-40, Bilko. 34708 k

NIEMIECKI, nauka, kon- wersacja, francuski, łaci- na, mgr Cierznikowska, tel. 254-52 37236 y

FRANCUSKI, mgr Jan- kowska, 53-43-98. 34722 k

PRZYJME zaraz blacharza samochodowego, ul. Rewo- lucji 1905 r. 61, warsztat 38110 k

ZATRUDNIĘ solidnego krawca do szycia spodni. Zarzewska 9. 37947 k

POTRZEBNA pomoc do- mowa niepełna na 4 go- dziny dziennie, Krzywicz- kiego (Małachowskięgo) 66 m. 18, tel. 886-14. 37716 k

SKLEP kupno — sprzedaż artykułów technicznych, 1001 drobiazgów pochodze- nia krajowego i zagranicz- nego poszukuje dostawców Łódź, Wandy Wasilewskiej 2 B, tel. 53-94-17. 37787 k

SZWACZKI — zatrudnię spodnie 880-92. 37290 k

POTRZEBNA sprzedawczy- ni z niewielką znajomo- ścią buklicarstwa. Oferty „37495” Prasa, Pio- trkowska 96.

SPRZĄTACZKA potrzebna od zaraz, Lutomska 125 m. 41 (sobota, godz. 17-19) 37606 k

ZATRUDNIĘ zaraz do szycia koszul. Oferty „37533” Prasa, Piotrkowska 96.

BLACHARZY — samocho- dowych przytme natych- miast. Zakład — Huta Ja- godnicka 98 (Złotno); do- jazd autobusem „79” 37114 k

POTRZEBNA szwaczka re- kawiczarzka. Tel. 787-82 37070 k

Rożne

WYTLUMIANIE drzew; osobne oraz skuteczne za- bezpieczenie. Tel. 32-42-57 lub 52-83-83, Błaszczki. 34113 k

PARKIETY, układanie, cyklowanie, lakierowa- nie. Mikusa, tel. 264-43 35238 k

NAPRAWA telewizorów 303-43, Steiter. 37708 k

CYKLOWANIE, ukła- danie parkietów Bedna- czuk 791-63. 34630 k

CYKILOWANIE bezpy- łowe, lakierowanie. 53-44-27 Grzywacz. 37911 k

CEYSZCZENIE dywanów i wykładzin podogowych maszyną RFN, Lewandow- ska, tel. 53-11-15. 37984 k

PRYWATNY siołek przyt- me dzieci. Sobczak, tel. 782-72. 37794 k

SZYCIE spodni na miarę z tekssasu zachodniego sprzedaj tekssasu, Kuśmie- rek, Krzywizowa 13 (od Ła- giewnickiej, za Bałuckim Rynkiem). 37101 k

KOZUCHY farbujemy, czyszcimy w trocinach. Główna 41, Lerczyński. 36097 k

PARKIETY — układanie, cyklowanie, lakierowa- nie. 677-82, Wycech. 36976 k

USŁUGI budowlane. 53-77-12, Adamczyk. 37123 k

TAPETOWANIE, malowa- nie. Przewłok, tel. 52-35 89 37956 k

**Dziewlarska
Spółdzielnia Inwalidów
„CORTEX”
w Łodzi, ul. Kasprzaka 14
ZATRUDNI
NATYCHMIAST**

- inwalidów na stanowiska:**
- mechanika automatów pończosznicych i 2 D b,
 - mechanika szydełkarek płaskich automatycznych KARS, LIFADO,
 - dziewiarzy maszyn saneczkowych,
 - dziewiarzy na automaty pończosznice.

Reflektujemy na pracow- ników o wysokich kwalifika- cjach zawodowych.
Warunki pracy i płacy do omówienia.
Osobiste zgłoszenia przy- muje dział kadr. 2662-k

**AKADEMICKI OŚRODEK
KULTURY „SIÓDEMKI”
90-423 ŁÓDŹ, tel. 337-90
O G Ł A S Z A
KONKURS OTWARTY**

na stanowisko
**KIEROWNIKA
PROGRAMOWEGO.**

Wymagane wykształcenie wyż- sze oraz doświadczenie w pro- gramowaniu działalności kulta- ralnej i klubowej. Oferty wraz z życiorysem i odpisem dyplomu prosimy składać do dnia 10 gru- dnia 1981 roku w AOK „Siódem- ki”.

Ogłaszający konkurs zastrzega sobie prawo wyboru kandydata bez podawania uzasadnienia, a także prawo odstąpienia od kon- kursu bez podania przyczyn. 2643-k



